Nr 83. Wtorek, 13 Kwietnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 5 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi król. węgierskiej państwowej Izby obrachunkowej, Stefanowi Nagy-Rako i Kelemenfalva Rakovszky'emu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej wyszczególnionego tytułem i charakterem radcy Dworu radcę generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych, Ferdynanda Titze, radcą ministeryalnym *extra statum*, dalej wyszczególnionego tytułem radcy Dworu dyrektora kolei państwowych, Alfreda Deymę, radcą ministeryalnym, wreszcie zastępcę dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie, Cezarego Festenburga, dyrektorem kolei państwowych w VI. klasie rangi przy równoczesnem nadaniu mu tytułu radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 marca b. r. nadać najmiłościwiej honorowemu konsulowi dla Nizzy i Monako Melchiorowi hr. Wczele Gurowskiemu tytuł honorowego generalnego konsula *ad personam*.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistę skarbu, Józefa Bialikiewicza, komisarzem skarbu w IX. klasie rangi, a praktykanta konceptowego, Jana Komorka, koncepistą skarbu w X. klasie rangi.

Pan Minister wyznań i oświecenia zaliczył reskryptem z dnia 13 marca 1897 do l. 5651 książkę p. t. „Somatologia i hygiena. Podręcznik do użytku uczniów i uczenic seminaryów nauczycielskich, z objaśniającemi figurami w tekscie. We Lwowie 1896. Nakładem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Cena 60 ct. albo 1 k. 20 h.“ w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich z językiem wykładowym polskim.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

Mowa

JE. P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego,

wygłoszona na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa w dniu 10 b. m., podczas rozpraw nad rozporządzeniami językowemi dla Czech, opiewa według stenogramu:

Wysoka Izbo!

Przedewszystkiem co się tyczy kwestyi kompetencyi Rządu w sprawie wydania rozporządzeń językowych dla Czech, obstaje Rząd przy zasadzie, iż ustanowienie języka urzędowego dla władz państwowych jest prawem egzekutywy, a przeto w drodze rozporządzenia ma być wydanem. Rzeczywiście też od początków ery konstytucyjnej, wszyscy nasi poprzednicy w urzędzie, trzymali się w praktyce tej zasady. Już z ogólnych powodów trudno utrzymać przeciwne twierdzenie, a w ustawach konstytucyjnych nie można dla tego zapatrywania znaleźć najmniejszego oparcia. (*Zaprzeczenia.* — Deputowany Wolf: W takim razie konstytucya nic nie jest warta! — Dep. Pacak: Przecież to wy ją stworzyliście!) — O ile jednak wskazano na konieczność ustawodawczego uregulowania postępowania cywilno-sądowego i tę konieczność wyprowadzono z postanowień procesu cywilnego, należy na to się powołać, iż właśnie pod tym względem te rozporządzenia językowe utrzymują się w ramach istniejących norm ustawowych, że w istocie rzeczy już prawie od dwóch dziesiątek lat istniejący stan prawny został dalej utrzymany. (*Zaprzeczenia z lewicy.* — Dep. Wolf: Stan bezprawia!) i że podniesione w tej mierze zarzuty już w swoim czasie zostały w całej pełni odparte.

A teraz, co się tyczy politycznej strony tej kwestyi, a więc tej, którą panowie wnioskodawcy głównie się interesują, pozwólcie mi panowie, że się nią także zajmę. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, iż jakkolwiek także Rząd przykłada wielką wagę do poparcia ze strony czeskiej partyi (*niepokój*), to jednak wydanie tych rozporządzeń z pewnością nie nastąpiło z parlamentarno-praktycznych względów. (*Żywe zaprzeczenia na lewicy. Oklaski na prawicy*). Mojem zdaniem, musi ta kwestya być traktowaną z podwójnego punktu widzenia. Jednym jest stanowisko sprawiedliwości i równouprawnienia: (*Żywe oklaski. — Zaprzeczenia*). Drugim jest stworzenie podstawy do nawiązania pokojowych.... (*Gwałtowne zaprzeczenia*).

Wiceprezydent Abrahamowicz: Proszę nie przerywać mowcy.

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni mówi dalej: ....stosunków Czech, opierających się na wzajemnem uznaniu siły i równego prawa obu narodowości. (*Oklaski. Żywe zaprzeczenia z lewicy. Długotrwający niepokój*). Powiadacie wprawdzie, iż przez to wywołuje się niepokój w Czechach i do pewnego stopnia może macie słuszność. Muszę jednak otwarcie przyznać, iż gdy Rząd przy objęciu urzędowania w programatycznem swem oświadczeniu zaznaczył, że chce przystąpić do najbliższego zbadania kwestyi czeskiej (dep. Wolf: chce zabrać się do Niemców), już wówczas myślał o uregulowaniu kwestyi językowej w Czechach. Zawsze byłem tego zdania, iż im trudniejsza i ważniejsza jest kwestya, tem konieczniejszą jest rzeczą stworzyć jasne warunki jej rozwiązania. Uważałbym to za brak odwagi, gdybym nie oświadczył tu otwarcie, iż uregulowanie kwestyi językowej uważam za warunek pomyślnego rozwiązania kwestyi czeskiej. (*Oklaski i zaprzeczenia*).

Wiceprez. Abrahamowicz (dzwoniąc): Proszę nie przerywać.

Dep. Wolf: Przerywać można tylko narodowo-niemieckim mowcom. (*Żywy niepokój*).

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni mówi dalej: Ponieważ atoli Rząd miał przekonanie, że tak, jak teraz, niestety, sprawy stoją, kwestya owa nie może być uregulowana przez porozumienie się obu szczepów (*niepokój*), przeto poczuwał się do obowiązku zająć się nią w ramach swego uprawnienia. (*Oklaski.* Deput. Mayreder: To są obiecane przedłożenia socyalne?). Wierzcie mi panowie (dep. Mayreder: Nie! — dep. Wolf: Że Rząd jest naszym największym wrogiem i że musi pójść precz za każdą cenę, jeśli żywioł niemiecki nie ma paść ofiarą zagłady!), że dla Rządu byłoby z pewnością niemniej wygodniej.... (*Żywy niepokój*).

Wiceprezydent Abrahamowicz: Proszę zachowywać się spokojnie i nie przerywać; nie mogę na to pozwolić.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni: Proszę panów, leży to przecież we wzajemnym interesie wszystkich stronnictw i całej Izby, a także Rządu, aby każdemu pozwolono mówić. (Dep. Wolf: A dlaczego nam nie pozwolono mówić, a dlaczego nam przerywano?) Pan także dokończyłeś swojej mowy. (*Głosy z prawicy*: Mówiłeś pan całą godzinę!).

Powtarzam, że byłoby dla Rządu z pewnością o wiele wygodniej, załatwienie tej kwestyi pozostawić obu narodowościom. Uwierzycie więc może panowie, że gdy Rząd tego nie uczynił i całą odpowiedzialność wziął na siebie, musiał przecież prawdopodobnie żywić przekonanie, że przez to i w ten sposób odpowie nietylko interesom królestwa Czech, lecz także pośrednio interesom całego Państwa. (*Żywe oklaski i brawa. Zaprzeczenia*). W każdym razie, panowie, kiedy już raz ten

---

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

I.

(Ciąg dalszy).

Pierluigi wyjął srebrny obrazek, pokazał go i pocałowawszy skrył za koszulę.

— Dobrze, chwała Bogu i *corraggio*, jak u was mówią, prawda? I do widzenia, czekaj na mnie. Grüss dich Gott, Pierluigi. Bądź zdrów.

— Kiedyż się zobaczymy?

— Nie wiem, jak Bóg da — odparła wyrywając się zatrzymującemu ją chłopcu i zbiegając szybko ku dolinie.

— Do ciotki Purgi nie zajdziesz kiedy?

— Może, wieczorkiem.... zobaczę. Ty kiedy wracasz.

— Za dwa dni. Może w Domo kogo złapię do powrotnej drogi.

Addio, cara!

W szarej mgle zapadającego mroku sylwetka odchodzącej dziewczyny ginęła, zlewając się z niewyraźnymi konturami skał i nadbrzeżnych krzewów. Zrobiło się ciemno zupełnie — tylko białym wężykiem świecił zdala wijący się ku miastu gościniec i bardzo daleko w dole migały światełka w Brieg i w okolicznych fermach. Wśród szczytów górskich, wysoko, podnosił się księżyc czerwonawy, mgłą lekko zasnuty.

Pierluigi stał przez chwilę w milczeniu, patrząc w stronę, gdzie zniknęła Gretli.

— Cara mia, carina, powtórzył miękko i cicho.

II.

W swojej aksamitnej czapeczce z czerwonym kutasem, z połyskującymi białością, odwiniętymi wysoko w górę rękawami koszuli, z pierścieniami złotymi na okrągłych palcach i złotymi brelokami przy złotym łańcuchu na wypukłym żołądku Sebastyan Stuerle, właściciel hotelu *Zur Post* mógł był przez długie lata mówić, że życie jest piękne w ogóle a szczególnie szczęśliwe jest życie oberżysty.

Ale on tego nie mówił nigdy.

Od wczesnego rana do późnej nocy twarz, ogromnia, doskonale okrągła i mocno czerwona świeciła jak wschodzący księżyc w pełni w kuchniach, spiżarniach, dziedzińcach i salach oberży — i od wczesnego ranka do późnej nocy słychać było tubalny głos rozlegający się naprzemian z rozkazami, z przekleństwem i ze skargą na los nieszczęśliwy.

I dyabeł i pioruny i piekło — i, ze wstydem wyznać to należy, mówiąc zwłaszcza o tak dobrym katoliku i członku kongregacyi miłosierdzia, jakim był pan Sebastyan — i niebo wraz z różnemi rzeczami świętemi i szanownemi wzywane były po kolei przez oberżystę z Post na świadków, że go Bóg zapomina a ludzie krzywdzą na wszystkie strony, że klęski i straty sypią się na niego zewsząd, jak z rękawa, że mu oddawna i nieomylnie grozi bankructwo, ruina, kij żebraczy i śmierć głodowa i że summa summarum od stworzenia świata aż do tej chwili nie było i niema nieszczęśliwszego i bardziej prześladowanego człowieka pod słońcem i drugiego takiego do końca świata nie będzie.

Tymczasem jednak co roku przybywało pierścionków i breloków, co roku trzeba było rozszerzać kamizelki codzienne i świąteczne surduty pana Sebastyana, co wiosna cieśle stukali młotami dobudowując nowe przystawki do obszernego budynku oberży i notaryusz zacierał ręce po nowym kontrakcie, mocą którego kawał pola, łąki, ogrodu przechodził w ręce nieszczęśliwego oberżysty. „To tylko, żeby dogodzić tym biednym ludziom, potrzebującym pieniędzy“ mawiał Stuerli; „pożyczyłem a kupiłem, byle cenę porządną dostali — takie to już u mnie miękkie serce“. Wprawdzie zdarzało się tak dziwnie, że za ten sam kawałek ziemi na drugi rok ofiarowywano panu Sebastyanowi trzy i cztery razy tyle, ale to już musiała być zasługa jego umiejętnej kultury.

Bąkali też ludzie ciekawe rzeczy o pewnej żelaznej skrytce w grubym murze jego sypialni, przy szklance wina w zimowe świąteczne wieczory prześladowali tą skrytką sąsiedzi pana Sebastyana, on jednak oddegnywał się od tego i tem głośniejsze rozwodził żale nad swoim uciskiem, nędzą i grożącą ruiną.

Tylko, kiedy czasem stary Klaus Bürkler, jego przyjaciel od młodości i kolega w magistracie miasta Brieg, przypomniał mu czasy wspólnej służby przy oberży pod Łabędziem w Lucernie, pan Sebastyan uśmiechał się, rozszerzając grube wargi aż do uszów, nadymając policzki i mrugając lewem okiem, jak to zwykł czynić, kiedy był w dobrym humorze.

— Zrobiło się coś od tego czasu, kuzynie Klausie, zrobiło — mówił półgłosem, klepiąc go po ramieniu — nie straciło się lat. Jest trochę tam — i mówiąc pokazywał przez okno na łąki i pola — będzie coś i tutaj — dodawał ciszej, zwracając palec w stronę sypialni. — Bogu dziękować. — Sebastyan Stuerli nie był próżniakiem a jak kiedyś umrze, wtedy dopiero pokaże się.... ha, ha, ha.... Moja stara Riecke będzie miała czem oczy otrzeć, a Gretli — męża kupić.

Naprawdę Gretli i za życia ojca nie potrzebowała męża kupować. Wiedzieli przecie wszyscy, że była jedynaczką jednego z najbogatszych, jeżeli nie najbogatszego mieszczanina Brieg, a chyba ślepy przeczyłby temu, że nawet bez grosza posagu dziewczyna znalazłaby męża. Była najładniejszą w Brieg — i kiedy w niedzielę szła przy boku sapiącego ojca do kościoła, niosąc jego książkę ze srebrną klamrą i wielki kokosowy różaniec, ku ławie Stuerlego, pierwszej przy ołtarzu, zwracały się oczy wszystkich, młodych i starych.

Kiedy przed ośmiu laty rozeszła się po Brieg pogłoska, że jakieś czarne Włoszysko z Tessynu czy z Werony, dobija targu z Stuerlem o jego koronę, całkiem opuszczoną, starą i brudną oberżę prawie po za miasteczkiem, pan Sebastyan machnął na to ręką z lekceważeniem.

— A niech tam! — rzekł obojętnie.

Zanadto miał wyrobioną opinię i klientelę, aby się obawiać konkurencyi i to włoskiej. Połowę oberżystów we Włoszech stanowią przecie Szwajcarzy, mieliżby się obawiać Włochów na własnych śmieciach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

krok uczyniono, trzeba koniecznie postępować przy przeprowadzeniu z wielką przezornością, z wielką życzliwością (Dep. Wolf: Dziękujemy bardzo za pańską życzliwość!) z sumienną bezstronnością i świadomością celu. (*Oklaski. Śmiechy.* Dep. Wolf: Wróć pan do Galicyi i tam bądź bezstronnym!).

Mimo że było rzeczą konieczną te rozporządzenia językowe wydać, to jednak nigdy nie powinna powstać najmniejsza nawet wątpliwość, że Rząd chce i że ma silne postanowienie, uprawnione interesa niemieckiego szczepu (*Słuchajcie! Tak!*) w Czechach wedle sił ochraniać. (*Żywy, długotrwały niepokój po lewicy.* Dep. Wolf: Nasze interesa my już sami ochronimy. Dep. Stransky: Byłyby one dobrze ochronione).

Wiceprezydent Abrahamowicz: Proszę o spokój; nie mogę przecież pozwolić na taką wrzawę w Izbie. (*Głosy*: Nie możemy pozwolić, aby nas tak traktowano! — Deput. Wolf: Nie możemy pozwolić na to, aby z nas drwiono!).

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni: Wysoka Izbo! Niech mi wolno będzie przy tej sposobności poświęcić kilka uwag ogólnemu położeniu politycznemu.

Niewątpliwie wszyscy panowie czytaliście z uwagą Najwyższe pismo odręczne, wystosowane do mnie najmiłościwiej z powodu ostatniego przesilenia. (*Długotrwający niepokój*). Brzmienie tego Najwyższego odręcznego pisma niedwuznacznie wyklucza wszelką myśl partyjnych rządów. (*Głosy:* Tak? — Dep. Wolf: A więc trzymaj się pan tego!). Rząd partyjny jest także według mojego politycznego przekonania w Austryi niemożliwy. (*Żywe oklaski* po prawicy. Dep. Berner: Zapewne bez powszechnego głosowania? (*Długotrwała wrzawa).*

Wiceprezydent Abrahamowicz: Proszę o spokój; proszę nie przerywać wciąż mowcy.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni: Dlatego Rząd, jak to wyrażono w Najwyższem piśmie odręcznem, bez względu na chwilowe partyjne trudności, będzie i nadal powodował się w działalności swej wyłącznie ogólnymi interesami państwowymi. (*Żywe oklaski*) Przytaczam tu dosłownie Najwyższe pismo odręczne. W tem powinna wysoka Izba widzieć gwarancyę, że Rząd nie da się sprowadzić ze swej drogi. (*Oklaski* po prawicy. — Deput. Wolf: Dlaczego się kryć za Koronę?)

Jakkolwiek nie parlamentarnego pochodzenia, to jednak jako Rząd konstytucyjny, jesteśmy w pełnej mierze świadomi tego, co winniśmy reprezentacyi ludu i że każdego czasu potrzebujemy jego poparcia. (Dep. Wolf: Dlatego ponad naszemi głowami wydaje się rozporządzenia językowe!)

Wiceprezydent Abrahamowicz: Proszę nie przerywać ciągle mowcy.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni: W tej myśli Rząd z wdzięcznością przyjmie poparcie wszystkich, dbałych o dobro Państwa umiarkowanych reprezentantów.

A jeśli wy, szanowni panowie, z niemieckiej strony, w obec mnie — jak nie mogłem się inaczej spodziewać — stoicie dziś w wojennej postawie, to przecież, skoro przeminie wzburzenie pierwszych chwil (*zaprzeczenia po lewicy*; *głosy*: *Nie*!), przyjdziecie szanowni panowie do poznania, że tak przez was dzisiaj zwalczane zarządzenie Rządu nie okaże się bezowocnem właśnie w interesie przyszłego porozumienia. (*Śmiechy na lewicy*). W każdym razie potrzeba jeszcze do tego, aby szczep czeski (*niepokój*), zmuszony do wspólnego pożycia z niemieckim szczepem, w dobrze zrozumianym interesie własnym, ożywiony ogólno-państwowym patryotyzmem, przyczynił się także ze swej strony do poprawienia wzajemnych stosunków i do stworzenia pokojowej sytuacyi w Czechach. (*Huczne oklaski i brawa po prawicy. Burzliwe zaprzeczenia na lewicy. Powtórne huczne oklaski i brawa na prawicy*).

Rada Państwa.

Wiedeń, 9 kwietnia.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej"*).

Izba poselska odbyła dziś posiedzenie, które trwało od godz. 10 min. 10 przed południem do godz. 7 min. 10 wieczorem, czyli spełna 9 godzin, a poświęcone było nie ułożonemu z góry porządkowi dziennemu, lecz znowu dyskusyi nad jednym z owych nagłych wniosków, których zasób niemały leży na stole Izby w tym jedynie celu, żeby jak najdłużej utrzymać i samą Izbę i pewne koła wyborców w roznamiętnieniu. Z ośmiu punktów porządku dziennego załatwiono dziś jeden jedyny, t. j. wybrano deputacyę regnikolarną natomiast wyboru komisyi adresowej nie uskuteczniono jeszcze. W skład deputacyi regnikolarnej (dla rokowań z Węgrami o stosunek kwot na wydatki wspólne) weszli: pp. Forzt i Janda (Młodoczesi), Jaworski i Daw. Abrahamowicz, Russ i Menger (z pomiędzy Niemców-postępowców), Steinwender (z pomiędzy Niemców-ludowców), Zedwitz (z konserwatywnej szlachty czeskiej), Ebenhoch (z grona Niemców katolicko-ludowych) i Laginja (z pomiędzy Słowian sprzymierzonych).

Koło polskie pod firmą pos. Czecza uczyniło dziś wniosek o wybranie komisyi specyalnej, która zajmowałaby się wszystkiemi sprawami odnoszącemi się do policyi weterynaryjnej, a pod firmą pos. Potoczka wniosło interpelacyę do Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zbyt surowego i dokuczliwego praktykowania ustawy o chorobach zwierzęcych, pod firmą pos. Wielowieyskiego zaś interpelacyę w sprawie zakazanego przez rząd bawarski dowozu bydła z Austryi.

Socyaliści-demokraci pod firmą pos. Kozakiewicza wnieśli interpelacyę zwracającą się przeciw aresztowaniu 91 uczestników ekscesu i mordu w Dawidowie.

Pos. Danielak wniósł interpelacyę do Pana Ministra oświecenia, żądającą nadania prawa publiczności gimnazyum polskiemu w Cieszynie. (W sprawie tej była już deputacya Koła polskiego u Pana Ministra oświecenia).

Głównym przedmiotem obrad dzisiejszych były trzy nioski „nagłe" w sprawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5 b. m. o prawach języka czeskiego w różnych urzędach królestwa ceskiego. Autorem jednego z nich jest pos. Iro, Niemiec-narodowiec barwy Schönerera*), drugiego pos. Funke, Niemiec-postępowiec z Czech, trzeciego poseł Steinwender, Niemiec-ludowiec z Karyntyi. Wszystkie trzy wnioski żądają cofnięcia tego rozporządzenia natychmiast, a wniosek Steinwendera dodaje wezwanie do Rządu, żeby porozumiał się z reprezentantami obu narodów zamieszkujących Czechy w celu sprowadzenia ugody co do całego kompleksu spraw niemiecko-czeskich.

Po umotywowaniu tych wniosków przez pp. Wolfa, Funkego i Steinwendera, z których pierwszy mowca przemawiał najgwałtowniej, ostatni w tonie umiarkowanym, zabrał głos pan Prezes gabinetu hr. Badeni którego mowę podajemy na czele dzisiejszego numeru.

Wybuchy roznamiętnienia lewicy podczas mowy Pana Prezesa gabinetu nie dadzą się opisać, mowa wywoływała jednak również frenetyczne oklaski na całej prawicy. Chwilami zdawało się, jak gdyby lewica swojego rozkiełzania już opanować nie mogła; w takich chwilach Pan Prezes gabinetu mówić przestawał i czekał aż się uciszy w sali. Przerwa wśród niedokończonego zdania trwała nieraz bardzo długo, a gdy burza ułożyła się nieco, Pan Prezes gabinetu kończył rozpoczęte zdanie tak, jak gdyby nic nie było zaszło.

Gdy po mowie Pana Prezesa gabinetu wiceprezydent Abrahamowicz wygłosił nazwiska posłów zapisanych do głosu, a między przeciwnikami wniosków wymienił posła Dipaulego, przywódcę Niemców katolicko-ludowych, wszczęły się na lewicy krzyki na nowo; obrzucono pos. Dipaulego przeróżnemi wyzwiskami.

W dyskusyi pos. Pacak przedstawił rozporządzenia językowe jako wypływ tylko sprawiedliwości względem Czechów, nawet tylko w części, spełniającej narodowe postulaty czeskie, bo władze centralnie, szczególnie najwyższy trybunał, są nieobjęte temi rozporządzeniami; pomijają też one korespondencyę między sądami w Czechach, na Morawie i Szląsku. Młodoczesi rządzą się względem Niemców lojalnością; chcą, żeby Niemiec w całych Czechach znajdował wymiar sprawiedliwości w swoim języku, ale chcą tego nawzajem też dla Czecha. Ta lojalność nakazuje Czechom odrzucić propozycye Niemców, żeby przeważnie w czeskich okolicach językiem urzędowym był wyłącznie czeski, w przeważnie niemieckich wyłącznie niemiecki. Czy Czech, czy Niemiec, wszyscy powinni mieć w całych Czechach przystęp do władz w swoim języku. Czesi głosować będą przeciw nagłości i przeciw treści wniosków.

Co i w jakim tonie wypowiedzieli potem Niemcy Brendel, Iro, Schücker, Menger i Hochenburger, są to rzeczy do przesytu już znane; nie potrzeba też powtarzać, co im odpowiedział Czech Herold.

Pos. Palffy z konserwatywnej szlachty czeskiej wynurzył hr. Badeniemu uznanie, iż dotrzymał słowa; uznał też, że rozporządzenia językowe są podstawą do przyszłej zgody między Niemcami a Czechami i oświadczył, że na tej podstawie szlachta historyczna, podtrzymując zasadę niepodzielności Czech (*huczne oklaski z ław młodoczeskich*), a nie chcąc krzywdy ani Niemców, ani Czechów, przyczyniać się będzie do wytworzenia pokojowej przyszłości kraju.

Pos. Piniński imieniem Koła polskiego oświadczył, że Koło, szanując zasadę autonomii, jak najmniej miesza się do spraw innych krajów; dla tego pomówi o rozporządzeniach wykonawczych z objektywnego stanowiska prawniczego. Rozporządzenia te nie zawierają nic, coby sprzeciwiało się ustawom tym, które obecnie obowiązują. Zasadniczo jest to kwestya nierozstrzygnięta, czy uregulowanie spraw językowych u władz należy do władzy ustawodawczej; ale wobec braku przepisów odnośnych trzeba uznać kompetencyę władzy wykonawczej, bo innej drogi niema. Sprawa uregulowania języka urzędowego w Czechach ma naturalnie także wielką doniosłość polityczną, a Polacy musieliby zaprzeć się chyba swojej przeszłości politycznej, gdyby oświadczyć się chcieli przeciw spełnieniu życzeń czeskich. Polacy nie mogą innym narodom słowiańskim a szczególnie wielkiemu narodowi czeskiemu odmówić tych nabytków narodowych, których sami w swoim cieszą się kraju. To jednak nie oznacza bynajmniej nieprzyjaźni ku Niemcom. (*Protesty z lewicy*). Oświadczam imieniem Koła, że całkiem obce jest nam nieprzyjazne usposobienie ku Niemcom. (*Tak jest, tak jest! z ław polskich*). Cenimy kulturę niemiecką i pragniemy, aby Niemcy spokojnie uczestniczyli w pracy parlamentarnej. (*Brawo, brawo z ław polskich*). Mojem zdaniem każdy, kto ma poczucie narodowe, powinien zrozumieć też narodowe ideały innych i szanować je. (*Brawo, brawo, z ław polskich*). Ze względu na to, że głosowanie za nagłością wniosków oznaczałoby wedle ich brzmienia także potępienie rozporządzeń, nie pozostaje Kołu polskiemu nic innego, jak głosować przeciw nagłości. (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Dipauli, powitany znowu gradem wyzwisk z lewicy, oświadcza, że niemieckie stronnictwo katolicko-ludowe ze względu na to, iż ci, którzy nie znają z bliska spraw czeskich, z burzliwej dyskusyi poinformować się o nich nie mogli, a ważna ta sprawa może tylko być gruntownie i spokojnie rozpatrzoną w komisyi, zastrzega sobie decyzyę o rzeczy samej na przyszłość, a dziś głosować będzie przeciw nagłości wniosków. (*Oklaski z prawicy. Zdrajca! Precz z nim! z lewicy*).

Komisarz rządowy szef sekcyi Rubel imieniem chorego Ministra sprawiedliwości objaśnia rozporządzenia ze stanowiska prawnego stanu rzeczy, wywodząc, że podstawą ich jest rozporządzenie językowe z roku 1880, które zyskało praktyczne uznanie ze strony Najwyższego Trybunału, a więc stało się prawem tak obowiązującem, że ani o tem rozporządzeniu, ani o wypływających zeń nowych rozporządzeniach dyskusya nie jest już dozwolona. A dalej objaśnia nowe rozporządzenia ze stanowiska także potrzeby praktycznej, pod którymto względem nadmienia, że z pomiędzy 219 sądów powiatowych w Czechach tylko 5 nie ma czynności w języku czeskim, natomiast bardzo liczne są w niemieckich

*) Pod „Niemcem narodowcem" odtąd rozumieć zawsze należy tylko tę piątkę, na którą składają się pp. Schönerer, Iro, Kithel, Türk i Wolf; albowiem dawniejsi Niemcy-narodowcy (Steinwendera) przyjęli dziś nazwę „Niemców-ludowców". *Przyp. sprawozd.*

---

48)

JANEK

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Dowiedziała się wtedy, że w samej rzeczy zawróciła głowę Ryszardowi, który od dnia spędzonego razem w Trappes, nie mówił tylko o niej i zmusił matkę, aby zaczerpnęła wiadomości. Awantura w Trouville naturalnie sprawiła najgorsze wrażenie i obróciła wniwecz wszystkie projekta. Pani de Vineuil absolutnie odmówiła swego współudziału. Nie biorąc nawet w rachubę innych okoliczności w których przymus musiałaby sobie zadać, jak n. p. nierówności stosunków socyalnych i majątkowych, nie można było nic się po niej spodziewać, wobec tego ostatniego wypadku, który uniemożebniał jej przyzwolenie.

Z wielką biedą poczciwa Cecylia dała z siebie wyciągnąć wszystkie te szczegóły; mówiąc, starała się oszczędzać biedną Jankę jak tylko mogła, a jednak chodziło jej o to, żeby kuzynce donieść, że wszystko to, co mówiła, nie było żadnym wymysłem, ale istotną prawdą. Pani Le Girod, która właśnie w tych czasach zajmowała się wraz z panią de Vineuil wyprawą dla chińskich misyonarzy, została wtajemniczoną we wszystko, bo prawie codziennie te panie się widywały.

— Zdaje mi się, że pan de Vineuil nie jest już dzieckiem i może sam wiedzieć, co mu czynić wypada — rzekła Janina.

— A przecież niepodobna, aby postąpił wbrew woli matki — odrzekła spokojnie Cecylia, którą pani Le Girod, nieznosząca mezaliansów, podmówiła. — A zresztą, podobno biedny chłopiec także nie dość zręcznie zabrał się do rzeczy.... — dodała.

Na nowe pytanie Janiny, odrzekła, że chcąc zdobyć pozwolenie matki, Ryszard z takim zapałem opisał jej Jankę, że biedna kobieta aż się przestraszyła.... Przy tej sposobności Cecylia, wbrew swojej zwyczajnej wyrozumiałości, wyrzucała Jance w sposób bardzo delikatny i łagodny, że ma nadto szczere i swobodne spojrzenie, że nadto śmiała w ruchach, a strój jej bywa nadto wyszukany.

— Cóż? czy jego to przeraża?

— Jego? Nie, przeciwnie....

Odkryła jej wtedy, ale pod największym sekretem. że okropna scena odbyła się pomiędzy matką a synem, po której on groził, że wróci do Japonii, gdzie nikt przynajmniej mu nie zabroni żenić się bez jej pozwolenia.

Jance wróciło nieco nadziei i zapytała z wielką pokorą, czy nie byłoby jakiego sposobu, aby zmienić zdanie pani de Vineuil?

Ale łzy jej oczy zalały, gdy Cecylia odpowiedziała, że jeżeliby kiedy pani de Vineuil dała się przekonać co do córki, zdanie jej o matce nadto było ustalone, aby można mieć nadzieję, że użyczy swego przyzwolenia....

— A jednak, ciocia musiała być bardzo nieostrożna!... — rzekła znowu Cecylia kiwając głową.

— Mama postąpiła tak, jak uważała, że postąpić wypadało — odrzekła Janina krótko.

Siedziały chwilę w milczeniu. patrząc się na siebie badawczo.

Cesia ujęła jej ręce; ale gdy pociągała ją ku sobie, jakby pragnąc ze swojej strony wyciągnąć Jankę na zwierzenia:

— Błagam cię? — rzekła ta ostatnia półgłosem, wysuwając się zręcznie — nie pytaj mnie o nic!

— Ach! biedne dziecko! — zawołała Cecylia, która zrozumiała nareszcie, że wszystko, co opowiadano, niestety prawdą być musiało.... Ale tak samo, jak inni, zapewne myślała, że jest więcej złego, niż to, co mówiono.

Obie pochyliły głowy.

— A więc, wszystko skończone! całkiem skończone!... — szepnęła Janina, powtarzając to słowo z rozpaczliwą energią.

Cecylia zrobiła ruch potwierdzający.

Wtedy, wzruszając z lekka ramionami:

— Ostatecznie — rzekła Janina, powstając — wszystko mi jedno! nie kocham pana de Vineuil!

Ale gdy znalazła się na ulicy, zdawało jej się, że nie potrafi nigdy zdecydować się na powrót do domu. Przydłużała drogę jak mogła i tem tylko wyłącznie myśl swoją z początku zajęła, żeby jak najbardziej powrót ten opóźnić. Wróciła przecież, ale pragnęłaby nie spotkać nikogo, zamknąć się w swoim pokoju, położyć się, schować głowę pod poduszkę i płakać, aż dopóki by oczom łez starczyło. Ale oczy jej pozostały suche. Zdawało jej się jednak, że nie było na świecie takiej boleści, jak ta, którą w tej chwili odczuwała.

Zanim usiadły do obiadu, sama jej matka zauważyła jej rysy zmienione i uczyniła małą wymówkę z powodu nagłych i dziwnych zmian w jej humorze.

— Rano wesoła, wieczorem nadąsana — dodała.

Czyniła dziś szczególny wysiłek, zajmując się wyłącznie Janką.

— Nie rozumiem ciebie! — rzekła w końcu, jakby pragnąc koniecznie dostarczyć tematu do rozmowy.

— Tak mamo, to prawda, nie rozumiesz mnie? — odrzekła Janka z oczami utkwionemi w próżnię, podczas gdy żaden z jej rysów nie zadrgał.

Tego wieczora pani Avril inna jak była niż zazwyczaj; ciągle imponująca i nieco jeszcze sztywna, ale weselsza jakaś i swobodniejsza.

Gdy doprowadziła nareszcie do wypowiedzenia nowiny, której udzielić chciała, zaśmiała się nawet, a twarz jej się ożywiła.

Chodziło tu o Jerzego Savale, młodzieńca z piękną brodą i nieśmiałemi oczami, którego Janka nazywała dawniej „opuszczonymi". Zmieniał mieszkanie, ale zanim opuścił ten dom, sprowadził swoją matkę z Hawru, aby prosiła w jego imieniu o rękę Janiny.

Pani Avril przyjęła właśnie tę wizytę gdy Janina była u Cecylii.

— Już mama odpowiedziała? — zapytała Janina.

Nie tylko, że konkurent nie był dość majętny, ale przedewszystkiem dlatego, że pani Avril nie mogła sobie w głowie pomieścić, żeby wnuczka radcy stanu poślubiła syna kupca drzewem z Hawru — odmówiła więc!

— Nie ma o czem myśleć — dodała.

— Nie ma o czem myśleć? a dla jakiej przyczyny? — zawołała Janka, nagle poruszona do żywego, że można było odmówić konkurentowi bez zapytania ją o zdanie.

— Bo nie jest to partya dla ciebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

olicach sądy, które mają całe tysiące czynności w języku czeskim. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z ław czeskich). Pan komisarz rządowy wykazuje następnie, jak dziwacznem jest postępowanie nieściśle uregulowane, t. j. dotychczasowe, wedle którego w jednej i tej samej sprawie sądowej używany jest język raz czeski, potem niemiecki, potem znowu czeski i znowu niemiecki. (*Żywe objawy zadowolenia* z ław czeskich). Taki stan rzeczy niegodny jest narodu, który już w 15 i 16 wieku miał kwitnącą literaturę prawniczą. (*Huczne brawa* z ław czeskich). Nakoniec przypomina pan komisarz rządowy, że pokrewne rozporządzenia z roku 1880, 1882 i 1887, tyczące się po części czeskiego, po części słoweńskiego języka, nie były zaczepione pod względem legalności. (*Huczne brawa* z prawicy).

Gdy pos. Henzel uczynił wniosek o zamknięcie dyskusyi, pos. Schönerer zażądał imiennego głosowania, a poparła go cała lewica. W imiennem tedy głosowaniu zamknięto dyskusyę 209 głosami przeciw 145.

Korzystając z „faktycznych sprostowań" pos. Schönerer złożył oświadczenie, że jego frakcya uważa wszystkich Niemców austryackich za przynależnych do wielkiej ojczyzny niemieckiej.

Głosowanie nad nagłością wniosków odbyło się na żądanie pos. Funkego znowu imiennie. Odrzucono nagłość 221 głosami przeciw 153 głosom; wnioski schodzą przeto na zwykłą drogę regulaminową. Za nagłością głosowała cała lewica wraz z antisemitami, a z Koła także pp. Daszyński, Kozakiewicz i Jarosiewicz, którego przyjaciele polityczni Okunewski i Taniaczkiewicz usunęli się od głosowania. Wraz z prawicą głosowali przeciwko nagłości Stojałowszczycy i ludowcy polscy.

Poczem uchwaliła Izba rezolucyę o pomocy skarbowej dla wielu okolic dotkniętych niedostatkiem, mianowicie także dla powiatu stryjskiego (wniosek pos. Rojowskiego i drugi Taniaczkiewicza) i dla brodzkiego (wniosek Barwińskiego). Ciekawe było przemówienie pos. Gessmanna, który stwierdził, że nawet w Dolnej Austryi niejednej okolicy zagraża poprostu głód.

Nakoniec wysłuchała Izba sprawozdania komisyi dla nietykalności poselskiej o śledztwie wytoczonem przez sąd rzeszowski pos. Szajerowi. Sprawozdawca pos. Slama (Młodoczech) przedstawia sprawę. Szajer znajduje się prawomocnie w stanie oskarżenia o zbrodnię obrazy majestatu, obrazy członków Domu cesarskiego i inne.

Komisya wnosi: zastanowić proces na cały czas sesyi Rady Państwa.

Izba bez dyskusyi wniosek ten uchwala, a pos. Szajer na to odzywa się: Wysoka Izbo! Najuniżeniej dziękuję wysokiej Izbie i wszystkim wielce szanownym panom za łaskawe uwolnienie z więzienia śledczego, w którem jęczałem przez 26 dni. Dziękuję imieniem ludu polskiego za uwolnienie posła ludowego i za obronę praw obywatelskich i praw wolności.

Prezydent żegna członków gabinetu i Izby życzeniem wesołych świąt i zamyka posiedzenie, następnego nie naznaczając.

Sprawy parlamentarne.

Austryacka deputacya kwotowa ukonstytuowała się w sobotę, wybierając dotychczasowego prezydenta dr. Fryderyka hr. Schönborna napowrót swym przewodniczącym. Zastępcą przewodniczącego wybrany p. Apolinary Jaworski. Referentem wybrany ponownie radca Dworu dr. Beer. Na posiedzeniu tem przeprowadzono obszerniejszą dyskusyę; następne posiedzenie odbędzie się w dniu 28 kwietnia. Jak *Fremdenblatt* zaznacza, deputacya austryacka wejdzie prawdopodobnie z węgierską w rokowania ustne.

Komisya adresowa Izby panów odbyła posiedzenie również w sobotę i to przed i popołudniu. W ciągu rozprawy poruszano także rozporządzenia językowe dla Czech, a mianowicie bar. Scharschmid podniósł wątpliwości co do tych rozporządzeń, podczas gdy dr. Rieger wystąpił w ich obronie. W dyskusyi zabierał głos także Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni. Referentem wybrano bar. Czedika, który po świętach Wielkanocnych przedłoży komisyi projekt adresu do Korony.

Komisya Koła polskiego złożona z 24 członków dla przeprowadzenia uchwał i rezolucyi sejmowych ukonstytuowała się — jak wiadomo — wybierając przewodniczącym p. Henzla, zastępcą p. Kozłowskiego, sekretarzami posłów Rychlika i Bogdanowicza. Referaty rozdzielono w sposób następujący: Posłowie Duleba, Górski, Merunowicz, Rutowski i Rychlik otrzymali wszystkie sprawy tyczące się reformy ustawy gminnej i poruczonego zakresu działania. Dr. Kolischer i Wielowieyski, kontrolę nad agentami emigracyjnymi. Dr. Olpiński: sprawy sanitarne. Wysocki: sprawy drogowe. Władysław Gniewosz i Rutowski: sprawy ubezpieczenia od ognia. Chrzanowski, Giżowski, Gotz, Rutowski i Walewski: regulacyę rzek. Eugeniusz Abrahamowicz i Czecz: sprawy weterynaryjne i zarazę nierogacizny. Gniewosz i Potoczek: sprawy podniesienia hodowli bydła. Czecz, Gniewosz, Kolischer, Sapieha i Wielowieyski: sprawa uregulowania handlu bydłem opasowem. Władysław Gniewosz: sprawy melioracyjne.

Poseł hr. Leon Piniński wypracował, zapowiedziany już w zeszłej kadencyi Rady państwa wniosek w sprawie ulg co do należytości przy przeniesieniu drobnej własności włościańskiej. Wniosek niepozbawiony doniosłego znaczenia socyalno-politycznego brzmi:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby koniecznie za najbliższem zebraniem się Rady państwa wniósł nową ustawę o należytościach, któraby, rozszerzając postanowienia ustawy z 31 marca 1890 r. D. u. p. Nr. 53, następujące zawierała postanowienia:

a) Przy przeniesieniu prawa własności lub praw używania albo użytkowania nieruchomości w drodze spadku rodziców na dzieci lub dalsze potomstwo, powinny być, jeżeli nieruchomością tą są domy zamieszkane przez samego właściciela lub realności rolnicze, na których właściciel sam lub z rodziną przy uprawie pracuje, a wartość nieruchomości 1000 zł. nie przenosi, wszystkie dotychczasowe należytości przenośne całkiem zniesione.

b) Przy przeniesieniach własności i wszelkich innych praw na określonych poprzednio realnościach włościańskich i małomiejskich powinny nastąpić aż do wartości 8000 złr., jak najznaczniejsze ulgi w należytościach i to tak przy przeniesieniu praw w drodze spadku, jak i przy przeniesieniu między żyjącymi, o ile pod względem sposobu używania tej realności zachodzą co do nabywcy warunki te same, jak co do pozbywającego (t. j. jeżeli ten kto grunt włościański nabywa, jest sam włościaninem, a ten kto małomiejską realność nabywa, sam jej, jako mieszkanie dla siebie ma użyć).

Dalej wnioskodawcy wzywają Rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł ustawę, reformującą postępowanie w sprawach niespornych, a w szczególności postępowanie spadkowe i przeprowadził przy tej reformie w szczególności następujące postanowienia:

a) Wszystkie pertraktacye spadkowe w tych wypadkach, gdzie przeważną część spadku stanowi realność włościańska lub małomiejska w znaczeniu poprzednio pod I. lit. a określonem, której wartość nie przenosi 8000 zł., powinny być zawsze przeprowadzane przez sądy, nigdy zaś przez notaryuszów, jako komisarzy sądowych.

b) W wypadkach powyżej określonych należałoby dla wszystkich czynności, należących do pertraktacyj spadkowych, oznaczyć jedną jak najniższą stałą taksę, która nie ma więcej wynosić nad 1 procent całej wartości realności. Za przeprowadzenie tedy wszystkich czynności, z odbieraniem spadku połączonych, począwszy od sporządzania aktu zejścia, aż do oddania spadku dziedzicom, i to wraz z ewentualnem przeprowadzeniem inwentarza spadku, płaciłoby się ryczałtem tylko 1 procent od wartości, a więc n. p. od 1000 zł. tylko 10 zł.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 kwietnia.

(Rozporządzenie językowe).

(·) Nie bez głębokiego ubolewania odczyta każdy, kto pragnie zdrowego rozwoju naszych wewnętrznych stosunków politycznych, sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Izby posłów. Zdawało się, że najnowsze ukształtowanie się wewnętrznych stosunków, potężne naciskanie kwestyj socyalnych, coraz jaśniej występująca na jaw konieczność ukończenia narodowościowych zatargów i ostatecznego porozumienia się pomiędzy ludami Austryi; że wszystkie te względy będą dość silnymi, aby przełamać ducha narodowościowej małoduszności i utorować drogę pojednawczym intencyom gabinetu hr. Badeniego. Niestety, oczekiwanie to nie ziściło się. Niemieccy posłowie z Czech rzucili się wczoraj z niezmniejszoną żądzą walki na rozporządzenie językowe i dawna bojowa nuta z walk narodościowych dziewiątego dziesięciolecia b. w., dała się znowu słyszeć, jakby od tego czasu nic się nie zdarzyło. A przecież należało się spodziewać, że są niezliczone powody, aby postępowi posłowie niemieccy z Czech stali się przystępniejszymi dla przyjęcia tej niezbyt znowu ciężkiej ofiary, jaką jest dla nich rozporządzenie językowe. Stanowisko ich jako stronnictwa narodowego, jest dzisiaj o wiele niekorzystniejsze niż było niegdyś, a gotowość innych liberalnych posłów do tego, aby siły swe zużywać w kwestyi czesko-niemieckiej, widocznie o wiele mniejsza; i zwolna wprawdzie ale nieuchronnie niemieccy posłowie postępowi z Czech przez to rozdymanie pierwiastku narodowościowego popadają w niebezpieczeństwo, że staną się bezsilnym przyczepkiem swych najgorszych wrogów, bo skrajnych narodowców niemieckich. Było to widoczne już na wczorajszem posiedzeniu: wszak prym w dyskusyi dzierżył na niem mowca grupy Schönerera (p. Wolff) a w obec jego sztucznego patosu, którym nawet siebie samego starał się przekrzyczeć, w obec niezliczonych jego ukrytych i nieukrytych antypatryotycznych zwrotów, w obec bezwzględnego jego przyznania się, że chce się wygadać tylko w tym celu, aby go za parlamentem słyszano, — niejednemu liberalnemu posłowi z Czech zapewne robiło się nieprzyjemnie na myśl, że wpadł w takie towarzystwo, do którego pielęgnowanie ekskluzywnego nacyonalizmu jeszcze bardziej będzie musiała go przykuć.

Hr. Badeni zadał sobie jak największy trud, aby Niemcom z Czech wskazać ponownie głębsze znaczenie i lojalny zamiar tego rozporządzenia. Uczynił on to z całą tą życzliwością, z całem tem poważaniem, których ma prawo się domagać sprawa niemiecka w Czechach, ale też zarazem z tą szczerą stanowczością i z tą bezwzględną prawdą, które były pożądane w interesie wyjaśnienia kwestyi. Hr. Badeni nie zaprzecza, że rozporządzenie językowe jest dla Niemców pewną ofiarą, ale dowiódł zarazem jasno, że Rząd musiał uczynić krok stanowczy, aby przez uregulowanie kwestyi językowej pozyskać warunki pomyślnego rozwiązania sprawy czeskiej. Ponieważ zaś, jak rzeczy dziś stoją, próba doprowadzenia do poprzedniego porozumienia pomiędzy obu szczepami nie zapowiadała rezultatu, było przeto zadaniem Rządu, wystąpić samemu w granicach swej kompetencyi, chociaż dla niego niezawodnie byłoby rzeczą wygodniejszą i ze stanowiska kwestyi odpowiedzialności przyjemniejszą, pozostawić załatwienie sprawy obu narodowościom. Nie ma wątpliwości, i hr. Badeni zaznaczył to wczoraj znowu, że Rząd użyje całego swego wpływu, aby także uprawnione interesa Niemców w Czechach zapewnić, przedewszystkiem przez ustawę o kuryach narodowościowych, a można przewidywać, że nie natrafi przy tem na opór ze strony Czechów. Co się jednak tyczy Niemców w Czechach, nie tracimy nadziei, iż także pośród nich, obok uczuć narodowościowych, potrafi wyrobić sobie znaczenie inny czynnik: zrozumienie konieczności politycznej. Pod tym względem bowiem nie można się łudzić: era sporów narodowościowych znajduje się już i w Austryi w stadyum historyi; inne sprawy, inne niezbędne potrzeby i inne żądania wysuwają się teraz na plan pierwszy.

Organ rządu rossyjskiego przeciw Serbii.

Organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych *Nord* zamieścił następujący artykuł:

Wojenne zachcianki Grecyi i chęć zaboru Macedonii wywołały do tego stopnia silny ferment umysłów w Serbii, że można się obawiać, aby państwo to nie przedsięwzięło jakiego kroku ryzykownego. Serbowie mają o tyle prawa do Macedonii północno-zachodniej, ile Bułgarowie do północno-wschodniej, Grecy zaś do południowej. Wzgląd ten jednak nie tłómaczy zachowania się serbskich patryotów, agitujących na korzyść ruchu panserbskiego zarówno w dziennikach, jak i na zebraniach publicznych. Dla Serbów niechaj przykładem będzie Grecya; Europa temu państewku nie pozwoli naruszyć pokoju, aby zadosyć uczyniło swym egoistycznym zachciankom. Jeżeli Grecy rzeczywiście chcą zmierzyć swe siły z tureckiemi, w takim razie Europa pozwoli dać im lekcyę, jakiej potrzebują; mocarstwa mogą zlokalizować wojnę, wynik której oczywiście nie będzie pomyślny dla Grecyi. Co się zaś tyczy Serbii, wszak ona swego czasu otrzymała dobrą nauczkę; trudno jest dziś zrozumieć, czego pragnie teraz. Czyż ona myśli, że Europa pozwoli jej uczynić jaki krok ryzykowny, który mógłby być pozorem do interwencyi zbrojnej jakiego mocarstwa sąsiedniego i groziłby istnieniu królestwa. Rossya może tylko doradzać Serbii, aby zachowała postawę wyczekującą, a wykonać to przyjdzie jej tem łatwiej, że Europa pod żadnym pozorem nie zgodzi się na to, aby Grecya mogła zmienić mapę półwyspu Bałkańskiego.

Z Petersburga.

(Program przyjęcia Monarchy Austro-Węgier. — Ukaz cara w sprawie składanych mu podarków).

Program przyjęcia Najj. Cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu już ułożony w głównych zarysach. Monarcha Austro-Węgier przybędzie do Petersburga w dniu 27 b. m. rano. Na dworcu kolejowym powitają Go car, członkowie domu carskiego i straż honorowa z żołnierzy pułku kexholmskiego, poczem Dostojny Gość w towarzystwie cara uda się Newskim Prospektem i Wielką Morską do Pałacu Zimowego. W południe odbędzie się śniadanie galowe, wieczorem zaś obiad.

Na drugi dzień zapowiedziano na polu Marsowem wielki przegląd wojsk gwardyi i śniadanie w pałacu ks. Oldenburskiego. W ciągu dnia Monarcha przyjmować będzie naczelników misyj dyplomatycznych.

Trzeciego dnia żadnych uroczystości nie będzie. Do programu uroczystego przyjęcia postanowiono również włączyć przedstawienie galowe w teatrze Maryjskim, śniadanie u ambasadora austro-węgierskiego i raut, urządzony przez kolonię austro-węgierską.

W pałacu zimowym apartamenta od strony Newy już są przygotowane na mieszkanie Monarchy Austro-Węgier a w tych dniach nastąpi nominacya generał-adjutanta, jednego generała *à la suite* i jednego adjutanta przybocznego przeznaczonych do służby u boku Cesarza Franciszka Józefa. Udadzą się oni na przeciw Jego Ces. Mości aż do granicy gdzie oczekiwać będzie dworski pociąg rossyjski.

Pewne wrażenie wywarło w Petersburgu zwłaszcza w kołach zbliżonych do Pobiedonoscewa, ogłoszony w *Praw. Wiestniku* komunikat urzędowy, obwieszczający, iż car Mikołaj zauważył, iż liczba składanych mu w darze obrazów świętych i tac ciągle się zwiększa, pochłaniając znaczne sumy; mając to na względzie, car kazał podać do wiadomości publicznej, że najmilszymi jego sercu darami są ofiary na cele dobroczynne i użyteczności publicznej, zwłaszcza miejscowe.

Z nad grecko-tureckiej granicy.

Wskutek wtargnięcia na tureckie tyrotoryum silnych i doskonale uzbrojonych oddziałów ochotniczych, wśród których mieli się znajdować oficerowie i żołnierze wojska regularnego, niemniej zaatakowanie przez oddziały w kilku punktach wojsk tureckich, położenie bardzo się naprężyło a niebezpieczeństwo grecko-tureckiej wojny podniosło się o kilka stopni.

Z Konstantynopola wysłano o ostatnich zajściach następującą depeszę: Wódz naczelny Edhem basza doniósł telegraficznie, że wojska greckie (a więc nie oddziały ochotnicze) przekroczyły dnia 9 b. m. w pobliżu Kranii granicę, zburzyły wystrzałami działowymi strażnicę Baltinos i spaliły strażnice w Venika, Kioti i Strunga. W. Porta przypomina, że Edhem basza otrzymał już dawniej rozkaz, aby zachował ściśle obronną postawę, gdyby jednak wojska greckie odważyły się na krok zaczepny, ma Edhem basza przystąpić bezwłocznie do zaczepnego działania. W tej mierze nie potrzebuje już żadnych nowych instrukcyi. Że greckie wojska regularne były istotnie stroną zaczepną, na to, wedle zapewnienia Porty, są dowody. Porta wysłała też okólnik do swoich ambasadorów, w którym oskarża Greków o rozpoczęcie kroków wojennych i ich czyni odpowiedzialnymi za wytworzenie groźnego położenia.

Według zaś urzędowego komunikatu z Aten, rządowi królewskiemu nic o tem nie wiadomo, jakoby wśród oddziałów ochotniczych znajdowali się oficerowie i żołnierze greckiego wojska regularnego. Całą zaś odpowiedzialność za ostatnie zajścia na granicy zwala rząd grecki na tureckie przednie straże, które pierwsze rozpoczęły ogień na greckich żołnierzy i zmusiły ich do odpowiedzenia wystrzałami. Przyznaje jednak rząd grecki, że położenie jest bardzo niebezpieczne.

Rząd wydał rozkaz powołania pod broń dwóch ostatnich klas rezerwy z roku 1885 i 1886. W ten sposób armia grecka zwiększy się o 20.000 ludzi.

Depesza z Larissy pod dniem 10 b. m. donosi: Powstańcy, którzy wtargnęli do Macedonii, stoczyli z wojskiem tureckiem na trzech punktach: pod Phoenikia, Perlianea i Tafosbilussi zacięte utarczki. Turcy opuścili te miejscowości, które następnie powstańcy podpalili. Utarczki trwają ciągle. Po obu stronach zabito i raniono kilkunastu.

Wypadki na Krecie.

W. Porta wystosowała w zeszłym tygodniu do swych reprezentantów za granicą trzy okólniki, w których żąda, aby wojsko greckie opuściło Kretę. Oprócz tego protestuje Porta przeciw ustanowieniu gubernatora europejskiego przez mocarstwa i uzala się na tę niesprawiedliwość, że muzułmanie na Krecie muszą wydawać broń, podczas gdy chrześcijanie mogą ją zatrzymać.

Z kół dyplomatycznych donoszą, że głównym przedmiotem toczących się obecnie rokowań jest cofnięcie wojsk tureckich i greckich z wyspy. Akcya w tym kierunku rozpocznie się, skoro tylko zgromadzi się na Krecie wojsko europejskie w dostatecznej sile, aby można obsadzić należycie wybrzeża kreteńskie.

Słychać, że ambasadorowie w projekcie autonomii Krety oznaczyli z góry, jaki ma być stosunek liczebny mahometan do chrześcian

w sejmie kreteńskim. Kwestya wyboru gubernatora przez sejm jest jeszcze otwarta. Francya, Rossya, Anglia i Włochy oświadczają się za tem, aby sejmowi pozostawić zupełnie do woli wybór gubernatora, Niemcy zaś i Austrya chcą, aby Europa zapewniła sobie wpływ na ten wybór.

Wedle informacyi z Paryża sprawa blokady zatoki ateńskiej, ostatecznie przez mocarstwa postanowionej, utknęła na bardzo krytycznym punkcie. Rzeczy stoją dziś tak, że należy się liczyć z ewentualnością wypowiedzenia wojny grecko-tureckiej. Z tą chwilą jednakże, blokada jednej ze stron wojujących byłaby równoznaczną z popieraniem drugiej strony i łamałaby zasady neutralności. Blokada rozpoczęta musiałaby więc ustać w chwili wypowiedzenia wojny.

Komendant austro-węgierskiego pancernika „Kronprinzessin Stefania" otrzymał od powstańców w Kissamo list z oświadczeniem, że powstańcy na wypadek nieprzyjaznego postępowania mocarstw obchodzić się będą z niemi tak jak gdyby stali z niemi na stopie wojennej. Stało się to widocznie skutkiem tego, że gdy powstańcy greccy usiłowali pod Kissamo przeszkodzić wylądowaniu kilku oficerów i żołnierzy tamtejszej załogi tureckiej, pancernik wzmiankowany otworzył ogień na powstańców i rozproszył ich.

Jak już wiadomo, powstańcy strzelali do austro-węgierskiej kanonierki „Satelita", która dnia 8 b. m. zawinęła do zatoki Suda. Dzisiejsza depesza uzupełnia tę wiadomość kilkoma szczegółami: Kanonierkę ostrzeliwano z ukrytych pozycyj, podczas gdy krążyła koło brzegu zachodniego. Najżywszy ogień panował w zatoce Kutri. Dwa strzały granatami zdziesiątkowały i rozproszyły powstańców, a „Satelita" mógł dalej popłynąć bez poniesienia jakiejbądź szkody.

Okręt rossyjski „Aleksander" odpłynął onegdaj z Sudy do Retymna, mając na pokładzie konsula rossyjskiego, który z własnej inicyatywy zgromadzić zamierza dowódców kreteńskich i przedstawić im korzyści, wynikające z autonomii.

Rossyjski okręt wojenny „Mikołaj" odpłynął do Smyrny, celem zaopatrzenia się w węgiel i żywność na wypadek blokady portów greckich.

KRONIKA

Lwów, 12 kwietnia.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, wraz z małżonką wyjechał w sobotę popołudniu z Wiednia do Wenecyi.

— **Z prezydyum m. Lwowa** donoszą: Dnia dzisiejszego, t. j. 12 b. m., przeprowadził prezydent miasta, dr. Małachowski, przy współudziale pp. wiceprezydenta Schayera, delegata Rady miejskiej Bardasza, oraz zastępcy naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej Jaworskiego szkontrum kasy miejskiej i funduszów pod jej zarządem zostających, a wynik lustracyi wykazał, że czynności kasowe tego działu służby miejskiej prowadzone są w największym porządku.

— **Jarmark gospodarski,** urządzony wczoraj w sali „Sokoła" przez Towarzystwo św. Salomei, opiekujące się ubogiemi wdowami i sierotami, powiódł się pod każdym względem doskonale. Tysiącgłowy tłum otaczał stoliki, przy których uproszone panie i panny zajęły się sprzedażą losów, i rozchwytał wszystko w przeciągu paru godzin, że zaś fanty w istocie były piękne i cenne i pożyteczne, więc szczęśliwi wybrańcy losu opuszczali salę z prawdziwem zadowoleniem. Kapela 30 p. p. pod osobistem kierownictwem p. Rolla, przyczyniała się niemało do urozmaicenia zabawy. Ze wszystkiego wnosić można, że do kasy Towarzystwa wpłynął wczoraj poważny zasiłek. Bo też zasłużyło ono sobie w zupełności na uznanie i pomoc Lwowian, za swoją niestrudzoną i cichą a tak bardzo pożyteczną działalność.

— **Kasyno miejskie** we Lwowie, przeznaczyło z nadwyżki dochodów rocznych kwotę 30 zł. na rzecz Towarzystwa Ochronki dla małych dzieci we Lwowie. Za ten dar składa p. prezydent miasta imieniem tegoż serdeczne podziękowanie.

— **Klub pocztowy** urządził d. 11 b. m. przedstawienie amatorskie, które jak wszystkie w ogóle produkcye tego ruchliwego Towarzystwa, kierowanego dzielną ręką p. Chołodeckiego, powiodło się znakomicie. W składzie przedstawienia weszły sztuki „Mąż znudzony", udatna jednoaktówka H. Swaryczewskiego, w której panna Swaryczewska i wyborny amator p. Baron, zasłużone zbierali oklaski. Po „Bezrobociu kowali", dobrze oddeklamowanem przez p. Laudyna, nastąpił zawsze mile słuchany „Błażek opętany" Anczyca, urozmaicony zręcznie przez p. Orłowskiego doborowymi melodyami. Świetnym był p. Krykiewicz w roli tytułowej; bardzo ładnie śpiewała panna Piżel i p. Sack, a i resztę amatorów liczna publiczność hojnie obdarzała brawami.

— **Maryówka.** Przed kilku laty założony zakład wodoleczniczy w Maryówce pod Lwowem, rozwija się pomyślnie, a obecnie został znowu znacznie rozszerzony. Wprowadzono bowiem dział dyetetyczny, połączony z laboratoryum chemicznem, a to aby wszechstronnie służyć można pragnącym poratowania zdrowia. W zakładzie przez cały rok otwartym, lekarzem stałym jest doktor wszech nauk lekarskich Zygmunt Wąsowicz, były elew kliniki prof. Korczyńskiego w Krakowie, odbywszy praktykę w tego rodzaju zakładach za granicą.

— **Zguba.** Dnia 11 b. m. koło 9 rano na ulicy Pańskiej, znaleziono kwotę 8 zł., po odbiór których należy się zgłosić do naczelnika urzędu pocztowo-telegraficznego w gmachu c. k. Namiestnictwa.

— **Prof. dr. Ratuld,** rodak nasz, założyciel i szef szpitala w Teheranie, bawi obecnie w przejeździe w Krakowie. Dr. Ratuld udaje się niebawem do Paryża, zkąd raz jeszcze powróci do kraju i prawdopodobnie będzie miał w Krakowie odczyt o Persyi. Dr. Ratuld otrzymał wykształcenie lekarskie w Paryżu i był asystentem słynnego okulisty, dr. Gałęzowskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Chlebownik, kupiec, w 35 roku życia;

Ks. Kazimierz Jaworek, proboszcz obrz. łać. w Żółtańcach.

W Sztutgardzie, Hugo Rosenthal-Bonin, przeżywszy lat 56, długoletni redaktor znanego pisma ilustrowanego „Ueber Land und Meer", utalentowany powieściopisarz.

W Pilznie, Eugeuiusz Schwarz, c. k. radca sądowy i naczelnik sądu powiatowego. W ciągu 14-letniego urzędowania, zyskał powszechny szacunek w powiecie dla zacności charakteru i prawdziwie obywatelskiego ducha w urzędowaniu.

(h) **Kraków,** 11 kwietnia. (Korespond. *Gazety Lwowskiej*). Rozlosowanie dzieł sztuki w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, między członków tej instytucyi, odbyło się w dniu wczorajszym. Ogółem dyrekcya zakupiła do rozlosowania za kwotę 7380 zł. obrazów 52, rysunków 3, rzeźb 4, oraz sztychy i akwaforty. Największa część wygranych przypadła na Kraków i prowincye zakordonowe. Bardzo mało wygranych przypadło na Galicyę; na Lwów ani jedna. Najcenniejsze obrazy wygrali: „Widok Warszawy" za 250 zł. p. Lipajło Michał; „Noc letnią" Stanisławskiego za 225 zł. p. Madeyski Stanisław z Krzeszowic; „Wnętrze cerkwi" Piotrowskiego za 150 zł. ks. Bąkowski Aleksander; „Docinki" Żelechowskiego za 125 zł. p. Wytorski Jan z Krakowa; „Krajobraz wiosenny" Tetmajera za 150 zł. p. Poszko Feliks; „Wiejskich karciarzy" Saskiego za 250 zł. p. Niesiołowski Kazimierz z Krakowa; „Studyum dziewczynki" Boznańskiej za 150 zł. p. Pok Aleksander z Krakowa; „Motyw z ulicy Szpitalnej" Dietricha za 185 zł. ks. Załęski Leon; „Kopciuszka" Malczewskiego za 200 zł. p. Malinowski Ludwik z Krakowa; „Pogrzeb huculski" Axentowicza za 350 zł. ks. Janusz Drohojowski z Krakowa; „Przed burzą" Tetmajera za 200 zł. p. Korbel Adolf z Krakowa; „Posłańca" Krzesza za 200 zł. p. Murkowski Jan z Poznania; „Żniwiarkę" Lewandowskiej za 230 zł. p. Kokurewicz Aleksander ze Stanisławowa; „Świętą Annę" Cynka za 100 zł. p. Bielski Jan; „Chrystusa" Wyczółkowskiego za 300 zł. p. Adam Halicki.

Wygrane padły na następujace numera: 122, 355, 476, 534, 543, 595, 805, 827, 869, 918, 933. 1007, 1041, 1059, 1061, 1077, 1082, 1107, 1137, 1233, 1367, 1455, 1466. 1538, 1738, 1746, 1828, 1918, 2061, 2172, 2194, 2363, 2400, 2420, 2490, 2506, 2533, 2548, 2590, 2611, 2612, 2720, 2731, 2735, 2769, 2792, 2851, 2984, 2995, 3078, 3136, 3149, 3209, 3213, 3249, 3329, 3353, 3425, 3582, 3619, 3675, 3685, 3691, 3781, 3861, 3967, 3973, 3990, 4001, 4083, 4272, 4765, 4841, 4863, 4908, 4922, 4984, 5012, 5182, 5323, 5404, 5473, 5516, 5615, 5625, 5653, 5816, 5962, 6019, 6079.

— **Kółko polskie w Tryeście.** W Tryeście zawiązało się „Kółko Polaków", które podaje do wiadomości rodaków, udających się do tego miasta, iż najchętniej służy im potrzebnemi informacyami. Adres: Klub polski, Trieste, Caffè Orientale (Palazzo Lloyd) Piazza Grande.

— **Klęska stadniny.** Jak już w onegdajszym (piątkowym) numerze *Gazety* donieśliśmy, spłonęły w dniu 30 marca stajnie hr. Branickiej. *Gazeta Polska* warszawska podaje dziś bliższe szczegóły. Pisze: W tych dniach w Szamrajówce, majątku należącym do hr. Branickiej z Białocerkwi, gdzie mieściła się słynna stadnina, istniejąca już od lat stu, wybuchnął pożar nocą, prawdopodobnie z podpalenia, gdyż płomienie ukazały się naraz w kilku miejscach wśród budowli. Ogień szerzył się tak szybko, że czterech stajennych, śpiących w stajniach, ledwie uratowało się przez okna. Koni zdołano wyprowadzić tylko 9, cała zaś stadnina, składająca się ze 130 ogierów i klaczy, zginęła w płomieniach. Oprócz tego spaliło się 40 sztuk wołów roboczych, należących do majątku Szamrajówka. Koni uratowanoby więcej, lecz w chwili gdy otworzono wrota, zapadł się dach i pokrył całe wnętrze budowli wraz z inwentarzem. Szerzeniu się klęski sprzyjały drewniane ściany budynków, dachy trzcinowe i przepełnienie poddasza słomą na podściółkę. Budynki stały w kwadrat, którego każda ściana miała po 30 sążni długości. Konie w stadninie warte były po 1000 rubli sztuka. Stadniną zarządzał sędziwy gospodarz, p. Świętkiewicz, w chwili pożaru chory niebezpiecznie. Uspokojono go, że konie ocalone; siadł więc do biurka, by napisać o tem do głównego zarządu dóbr, gdy zjawił się na progu jakiś nieostrożny sługa, który oznajmił starcowi o straszliwej klęsce. Świętkiewicz usłyszawszy to, padł rażony atakiem sercowym. W Szamrajówce zginęły ogromne zapasy owsa i furażu, przechowywane dla inwentarza na paszę, nic bowiem od pożaru nie zdołano uratować. Stadnina białocerkiewska, utrzymywana w Szamrajówce, produkowała konie czystej krwi angielskiej, cenione wielce do wyścigów i polowań *par force*. Co rok w Białejcerkwi odbywała się wyprzedaż przychowku w liczbie kilkudziesięciu sztuk młodzieży, a na licytacye te, głośne w Europie, zjeżdżali się kupcy i sportsmeni z całego świata.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo kursów akademickich dla kobiet. W sobotę odbyło się w sali ratuszowej uroczyste zamknięcie pierwszego kursu wykładów, urządzonych dla pań przez zawiązane w tym celu w r. z. osobne Towarzystwo. W zastępstwie przewodniczącego, zagaił zebranie, na które stawiły się wszystkie słuchaczki kursów w liczbie przeszło trzysta, wiceprezes Towarzystwa prof. Rehman, stwierdziwszy komplet, otworzył posiedzenie i oddał głos prof. Ludwikowi Finklowi, który w niedługim lecz nader treściwym i potoczystym wykładzie, na zakończenie swych prelekcyj o XIX. wieku, jakie miał w bieżącym kursie, podał najogólniejsze rezultaty swoich wywodów.

Prelegent wskazał, że odpowiedzi na pytanie, jak się dokonało przeobrażenie stosunków XVIII. wieku na dzisiejszy ustrój polityczny i społeczny, należy szukać tak w sferze ekonomicznej jak umysłowej. Wszystkie te objawy, jak wzrost bogactwa i olbrzymi wzrost ludności, jak powstanie nowej klasy społecznej t. j. robotniczej, spowodowane zmianą społecznego gospodarstwa i produkcyi, środków komunikacyjnych i transportowych — nie byłyby możebne bez zmiany ustroju politycznego, bez rozwiązania budowy stanowej, bez uwolnienia ludności wieśniaczej od poddaństwa. Dopiero ze zlania się całego narodu w jedną całość, połączoną moralnymi i materyalnymi interesami, nabrała idea narodowościowa tej siły i potęgi, którą ma w XIX. wieku. Państwo nowożytne rządzące za pomocą swoich organów wykonawczych i oparte na sile armii stałej, otrzymało przeciwwagę w domaganiu się narodów podziału władzy między panującego a reprezentantów ludu. Powstała walka o coraz szersze prawa, o udział coraz szerszych warstw we władzy — idea demokratyczna. Ta walka i ta idea wycisnęły główne piętno na wewnętrznych politycznych dziejach państw europejskich. Podobnie jednak, jak ów przewrót ekonomiczny nie byłby możebny bez odkryć naukowych, które zastosowane w produkcyi sprawiły owe zmiany: tak samo przewrót polityczny nie byłby możebny bez tych prądów umysłowych, humanitarnych, XVIII. wieku, które mu ścieliły drogę i przygotywywały zwycięstwo.

I dzisiejsza nowa formacya dziejowa okazuje także dodatnie i ujemne strony: bogactwa wielkie ale i wielką nędzę, kolonizacyę w dalekich krajach ale i przeludnienie, proletaryat i kwestyę socyalną; państwo silne nowożytne o szerokim zakresie działania ale niebezpieczeństwo zaabsorbowania przez nie całego życia społecznego, kwestyę swobody jednostki wobec wszechwładzy państwowej, kwestyę stosunku Kościoła do państwa i t. d. Reprezentacye narodu mają wielkie zasługi, dobyły na jaw wiele niedostatków, zapobiegły wielu potrzebom, ale równocześnie są często tylko reprezentacyami interesów, rozrywają je partyjne namiętności, za któremi znika dobro powszechne, a parlamenty podobne są często raczej do widowiska teatralnego niż do ciał, w których toczą się poważne obrady o sprawach narodu.

Idea narodowości wydała nowy rozkwit literatury i sztuki, wycisnęła piętno na całej umysłowości, ale, zamiast być skarbnicą miłości była nieraz też powodem nienawiści i ucisku. W jej granicach wszakże działalność jednostki nie zmniejszyła się, bo jednostka przez swój naród jedynie oddziaływać mogła i może na ludzkość.

Ludność w całym tym rozwoju jest dopiero u progu. Kultura nasza dawna płynie z chrześciaństwa i odrodzenia się starożytnej literatury, przewrót końca XVIII. i XIX. wieku jest tylko stopniem nowym w tym rozwoju, chociaż niektórym myślicielom, zbyt blisko stojącym rewolucyi francuskiej, wydawał się tak wielkim jak upadek świata starożytnego. Było to złudzenie; a nawet na tym stopniu nowym jesteśmy dopiero u samego brzegu; państwa nowoczesne — to twory niedawne i nieskonsolidowane jeszcze, w społeczeństwach i w świecie umysłowym wszystko jeszcze w stanie płynnym, na wierzch się dobywają coraz to nowe zagadnienia i zadania. Jednem z najważniejszych jest niesienie w dalekie sfery oświaty, bo ona to rozprasza półmroki, w których jedynie krzewić się może fanatyczna agitacya. Naród polski upadł w końcu XVIII. wieku politycznie, ale odrodził się duchowo przed upadkiem. Dzięki temu mógł w pracy w XIX. wieku brać czynny i gorący udział. Imię Polaków spotykamy wszędzie na kartach dziejów Europy. Te zadania, które stoją przed innemi społeczeństwami europejskiemi, są także naszemi zadaniami.

Za piękny ten wykład audytoryum podziękowało prelegentowi hucznymi oklaskami, poczem z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania wydziału Towarzystwa za czas od 15 stycznia do 10 kwietnia b. r. Ponieważ sprawozdanie to wydział przedłożył w druku, przeto sekretarza Tow., prof. dr. Twardowskiego, uwolniono od odczytywania go. Sprawozdanie podnosi, iż wydział stwierdza z zadowoleniem, że szerokie koła naszego społeczeństwa chętnie powitały myśl, podjętą przez inicyatorów Towarzystwa i gorąco ją poparły. Świadczy o tem liczny zastęp pań, które zapisały się w poczet rzeczywistych członków Towarzystwa. Wykłady rozpoczęły się we wtorek 19 stycznia b. r. i trwały bez przerwy do 9 kwietnia b. r. Do 23 stycznia, dnia zamknięcia wpisów, zgłosiło się 355 słuchaczek, które zapisały się ogółem na 1334 godzin wykładowych, przyczem podnieść należy, że frekwencya zmniejszyła się tylko bardzo nieznacznie w ciągu kursu. W myśl statutów, wydział urządził w ubiegłym kursie także wykład publiczny (prof. Ignacego Zakrzewskiego o „Promieniach Röntgena"). Dochody Towarzystwa wynosiły ogółem 3423 zł. 95 ct. Wydatki (w tem honorarya 16 prelegentów zaledwie 850 zł.) 1793 zł. 37 ct. — pozostałość wynosi 1630 zł. 58 ct. Zarówno wydział, jak zarząd odbył szereg posiedzeń, na których zastanawiano się także nad programem następnych kursów i systematycznym planem wykładów.

Po przyjęciu do wiadomości tego sprawozdania, oraz przedłożonego przez panią Jadwigę Sawczyńską, imieniem komisyi kontrolującej, zamknięcia rachunków, wybrano do tej komisyi ponownie pp. Maryę Zagórską, Jadwigę Sawczyńską i p. Władysława Bełzę.

Następnie wiceprezes, dr. Rehman, na zakończenie przemówił o etnograficznem znaczeniu sprawy kobiecej. Mowca przedstawił stanowisko kobiety naprzód wśród narodów wschodnich, potem w historyi narodów europejskich, dalej w wiekach średnich, aż do czasów dzisiejszych i w zarysach wskazał, jak kwestya kobieca urosła aż do sprawy równouprawnienia. Wiceprezes dotknął w zakończeniu także stanowiska Towarzystwa w obec rozporządzenia P. Ministra oświaty o dopuszczeniu kobiet na Uniwersytety i oświadczył, że rozporządzenie to w niczem nie wpłynie na dalsze losy Towarzystwa.

Sekretarz, prof. dr. Twardowski odczytał następnie depeszę od prezesa Towarzystwa, radcy Dworu prof. Ćwiklińskiego, który zmuszony wyjechać na Południe, do jednego z miejsc kąpielowych, nadesłał ztamtąd życzenia najlepszego, dalszego rozwoju Towarzystwa. — Na tem zamknięto posiedzenie.

„Lutnia", lwowskie Towarzystwo śpiewackie, urządza dzisiaj, d. 12 b. m. w sali Domu narodnego trzeci koncert za rok 1896/7, z współudziałem pani Maryi Pawlików-Nowakowskiej, artystki opery, prof. Strnada, arfisty i orkiestry 30 p. p. Między innemi będzie wykonane: Th. Dubois „Siedm słów Chrystusa", oratoryum na sola, chór mięszany, arfę, harmonium i orkiestrę. Początek o godz. 8 wieczorem.

Z Opery wiedeńskiej. W tych dniach został mianowany kapelmistrzem Opery p. Mahler, znany muzyk, b. dyrektor opery peszteńskiej. W Wiedniu obiegały pogłoski, jak się zdaje dosyć autentyczne, o dymisyi generalnego intendenta teatrów dworskich bar. Bezecnego; natomiast zaprzeczają wieści o ustąpieniu na razie dyrektora Opery Jahna, który obecnie ma poddać się operacyi oczu, od rezultatu jej zależy dalsze pozostanie jego na stanowisku dotąd zajmowanem.

Dyrektor Jauner udaje się z całem towarzystwem Karlteatru do Petersburga na występy gościnne, które trwać będą 2 miesiące.

Pani Wolter ma się zawsze jednakowo. Stan ciągle jest bardzo niebezpieczny. Przedwczoraj odwiedził ją intendent bar. Bezecny. Cała stolica interesuje się stanem zdrowia wielkiej artystki.

Z teatru. „Tannhäuser", jedna z najpopularniejszych oper Wagnera, przedstawioną będzie jutro, we wtorek po raz pierwszy na naszej scenie. Tannhäuserem będzie p. Wł. Florjański, znakomity śpiewak opery czeskiej w Pradze, umyślnie do wykonania tej partyi przez dyrekcyę angażowany. Wenus będzie panna Korolewiczówna, Elżbietą panna Strassernówna. Inne partye wykonają: panna Bohussówna, pp. Górski, Jeromin, Jaroński, Bogucki, Kiczman i Kowalski. Do „Tannhäusera" sprawiono kosztowne dekoracye, kostyumy i wszelkie przybory sceniczne, podług oryginalnych wzorów. Opera inscenowana podług scenaryusza opery wiedeńskiej. „Tannhäuser" danym będzie tylko dwa razy, gdyż p. Floryański nie może dłużej pozostać we Lwowie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek staraniem czytelni akademickiej —wieczór ku uczczeniu rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego z łaskawym współudziałem Ireny Bohussównej, Aleksandra Myszugi, artystów dramatu i słuchaczy szkoły rolniczej w Dublanach: I. Przemówienie. II. „Słowacki“ prolog Jana Kasprowicza. III. „Kordyan“ scena w podziemiach. IV. Grób Agamemnona. V. Spiew. VI. Spiew. VII. „Mazepa“ akt trzeci.

We wtorek po raz pierwszy „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach Wagnera. Występ Wł. Floryańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed świętami po raz drugi „Tannhäuser“ z p. Wł. Floryańskim.

We czwartek, piątek i sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia, teatr zamknięty.

Obecnie odbywają się próby sceniczne ze sztuki Edwarda Lubowskiego p. t. „Bawidełko“ z panią Stachowicz w głównej roli, i z sensacyjnej angielskiej sztuki p. t. „Trilby“ z panią Bednarzewską w roli tytułowej, szarlatanem Svengalim będzie p. Roman Żelazowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Jubileuszowe wydawnictwo historyi rozwoju rolnictwa i leśnictwa w Austryi 1848—1898. Pod protektoratem byłego Ministra rolnictwa hr. Juliusza Falkenhayna utworzył się komitet dla wydania historyi rozwoju rolnictwa i leśnictwa w Austryi obejmującej epokę między rokiem 1848—1898, aby dzieło to w dniu 2 grudnia 1898 jako w dzień 50-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. ofiarować imieniem rolników i leśników w Austryi.

Gdy hr. Falkenhayn z powodu nadwątlonego zdrowia protektorat nad tem wydawnictwem złożyć widział się zmuszonym, objął to zadanie hr. Jan Ledebur, obecny Minister rolnictwa, a na ogólnem zebraniu komitetu w dniu 2 kwietnia b. r. do pałacu hr. Harracha w Wiedniu zwołanym, na którym wszystkie Towarzystwa rolnicze, wybitni właściciele dóbr, przemysłowcy, profesorowie wyższej szkoły rolniczej i inni zawodowcy byli reprezentowani, wybrano hr. Jana Harracha prezydentem a hr. Adolfa Dubsky'ego i Apolinarego Jaworskiego wiceprezydentami, zaś p. szefowi sekcyi dr. Leonowi Herzowi powierzono generalny referat; poczem wybrano komitet redakcyjny (przewodniczący dr. Herz, zastępca dr. br. Widersperg), komitet finansowy (przew. hr. Franciszek Falkenhayn, zastępca hrabia Dubsky) i agitacyjny (przew. JE Jaworski, zastępca dr. Nitsche). Postanowiono dalej, że przewodniczący komitetom z prezydentem hr. Harrachem na czele stanowić mają komitet wykonawczy dla przeprowadzenia zamierzonego wydawnictwa. Przedłożony przez dr. Herza plan wydawnictwa dokładnie omówiono w dyskusyi, w której brali udział pp. hr. Harrach, hr. Dominik Hardegg, ks. Ferdynand Lobkowitz, Jaworski, radca Struszkiewicz, dr. Widersperg i Hugo Nitschman, a po przyjęciu do przeprowadzenia przekazano.

Wszelkie pisma i korespondencye w sprawie tego wydawnictwa należy teraz adresować: Sectionsschef dr. Leo Ritter von Herz, Wien Auhofstrasse Nr. 6, XIII. Bez.

Kółka rolnicze. Przy organizacyi biura Kółek rolniczych Rada nadzorcza mianowała dyrektorem dotychczasowego sekretarza, p. Ludwika Zielonkę.

Walne zebranie delegatów Kółek rolniczych odbędzie się w tym roku w Nowym Sączu.

W krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi rozpoczyna się dnia 1 maja b. r. kurs praktyczny dla robotników strycharzy, celem dostarczenia fabrykom dren, dachówek i cegielniom zawodowo przysposobionych robotników.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·62½ do 11·67½, loco Ołomuniec 10·70 do 10·80, loco Berno-Wiedeń 11·— do 11·10, na maj loco Aussik 11·67½ do 11·72½, cukier w kostkach prima 34·— do 34·25, secunda 33·75 do 34·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·— do 16·20. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go kwietnia, pszenica 7·50 do 7·75 zł., żyto 5·25 do 5·40, jęczmień browarny 5·80 do 6—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak 11·— do 12·50, groch 5·— do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 55·— do 65·—, biała 30·— do 48·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę po południu na osobnej audyencyi Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, a następnie Pana Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego.

Najj. Pan wyjedzie z Wiednia do Petersburga w dniu 25 b. m., prawdopodobnie rano, z dworca północnego. W orszaku Najj. Pana będą się znajdować: gen. adjutant gen. kawaleryi hr. Paar, adjutanci przyboczni major hr. Alberti, major ks. Dietrichstein i kapitan Dittl; dalej z kancelaryi wojskowej: generalny adjutant gen. por. Bolfras, pułkownik Wanke i sekretarz Dworu Wimmer oraz c. i k. pełnomocnik wojskowy w Petersburgu generał major Klepsch; z kancelaryi gabinetowej: sekretarz Dworu Hawerda; ze sztabu ochmistrzowskiego: dyrektor dworskich podróży koleją żelazną radca Dworu Klaudy, chirurg przyboczny, starszy lekarz sztabowy dr. Kerzl i nadworny kasyer podróżny Hauptmann; z Ministerstwa c. i k. Dworu i spraw zagranicznych: P. Minister hr. Gołuchowski, nadzwyczajny poseł i upełnomocniony minister br. Zwiedinek-Südenhorst i radca sekcyjny Merey. — Najj. Panu towarzyszyć będzie do Petersburga Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton. W orszaku Najd. Arcyksięcia będą się znajdować: ochmistrz Dworu książę Montenuovo i porucznik hr. Ledebur.

Najd. Arcyksięstwo Ferdynand Salvator i Jego Małżonka Marya Walerya przybędą we środę z Lichtenegg do Wiednia, gdzie pozostaną przez święta Wielkanocne.

Z Budapesztu donoszą, że rokowania obu deputacyj kwotowych austryackiej i węgierskiej rozpoczną się zaraz po świętach Wielkanocnych. Węgierska Izba deputowanych odroczyła się w sobotę do 28 b. m.

Na konferencyi episkopatu węgierskiego odczytał przewodniczący książę prymas Vaszary komunikat, w którym minister wyznań zawiadamia prymasa, iż Najj. Pan polecił zwołać kongres duchowieństwa węgierskiego. Zadaniem tego kongresu będzie poddanie rewizyi organizacyjnego statutu autonomii Kościoła katolickiego, który to statut wypracował był kongres zwołany w r. 1869.

Cesarz Wilhelm odbył przedwczoraj długą konferencyę z kanclerzem ks. Hohenlohe, który w połowie bieżącego tygodnia wyjedzie do Baden-Baden, gdzie przepędzi święta Wielkanocne.

Petersburski *Kraj* donosi, że w instytucyach kredytowych miejskich Królestwa Polskiego, w skutek inicyatwy władz miejscowych, podjętej w grudniu roku zeszłego, do czynności piśmiennych wprowadzony będzie język rossyjski. Wybory członków komitetu będą podlegały zatwierdzeniu generał-gubernatora.

Petersb. Wiedom. zamieszczają długą korespondencyę znanego *Nabludatelia*, który gromi korespondentów, wprowadzających w błąd społeczeństwo rossyjskie, twierdząc, że teraz „Polaki podnieśli nosy“, a „Ruscy przycupnęli“, gromi tych Rossyan, którzy usiłują wprowadzić rozbrat do Kościoła katolickiego i oderwać lud od swego Kościoła i Ojca św. Dalej podając głosy tej prasy niemieckiej, która się lęka skutków zbliżenia między Polakami a Rossyą, tak się wyraża: „Bojaźliwe głosy prasy niemieckiej o możności złagodzenia rossyjsko-polskiego zatargu, same z siebie dowodzą, jaki niezmierny obłęd obydwom narodom przynosi zatarg ten i jak wobec słowiańszczyzny grzeszą wszyscy ci, którzy tamują dzieło „prymirenia“ i stawiają sztuczne przeszkody braterskiemu zbliżeniu“.

Ogłoszono rozporządzenie powiększenia etatu służby żandarmeryjnej i policyjnej na kolei warszawsko-petersburskiej.

Orędzie króla rumuńskiego przedłuża sesyę parlamentarną, z powodu, że dotąd nie ukonstytuowało się jeszcze nowe ministerstwo, do czwartku 15 b. m.

Przedstawiciele dyplomatyczni Serbii i Bułgaryi w Konstantynopolu, będąc przedwczoraj na posłuchaniu u sułtana, złożyli uroczyste zapewnienie, że gdyby wybuchła grecko-turecka wojna, państwa te zachowają się spokojnie.

Patryarchat armeński otrzymał listę osób, które śmierć poniosły w czasie rozruchów w Tokat. Lista obejmuje 123 osób, w tej liczbie trzech duchownych, cztery kobiety, jedno dziecko, 6 katolików i jednego Greka. Nietylko ludność muzułmańska, ale i wojsko dopuszczało się najstraszliwszych okrucieństw.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta zaniechała planu utworzenia z baszybożuków arnauckich osobnego korpusu.

Izba grecka ma być w tych dniach zwołaną celem uchwalenia nowej pożyczki. Z Aten zapewniają, że rząd wydał rozkaz surowy, aby wojska na granicy tessalskiej nie występowały zaczepnie przeciw Turkom.

W ostatnich czasach dzienniki greckie rozpowszechniły pogłoskę, powtórzoną następnie przez prasę angielską, jakoby Rossya zawarła z Turcyą przymierze zaczepno-odporne. *Nord* kategorycznie zaprzecza tej wiadomości i oświadcza, iż przymierze zaczepno-odporne pomiędzy Turcyą i Rossyą istnieje wyłącznie w imaginacyi dziennikarzy greckich.

W sobotę nastąpiło odroczenie Izby francuskiej do 18 maja. Przed samem odroczeniem odbyła się jeszcze dla odmiany dyskusya w sprawie panamskiej, wywołana interpelacyami radykałów i socyalistów. Minister sprawiedliwości Darlan, odpowiedział kategorycznie, że minister nie jest sędzią śledczym; sąd zajmuje się sprawą, a sędzia śledczy nie zażądał już wydania nowych posłów. W ciągu dyskusyi, podczas której wymieniono nazwisko Rouviera, zabrał tenże głos celem energicznej własnej obrony; między innemi poruszył znany już fakt, że jako prezydent ministrów wziął od zaprzyjaźnionego finansisty pieniądze na cele agitacyjne. Wielu z nas — zawołał Rouvier — nie siedziałoby tutaj, gdybym był inaczej postąpił. W końcu posiedzenia Goblet sprzeciwiał się odroczeniu Izby z powodu niepewnej sytuacyi zagranicznej. Po uspokajającej mowie prezesa gabinetu Méline'a, odroczenie Izby zostało przyjęte 300 głosami przeciw 250. Ministerstwo może odetchnąć.

Przy konfrontacyi Mareta z Artonem, utrzymywał ten ostatni niewzruszenie, że Maret otrzymał od niego pieniądze. Maret przyznaje tylko, że otrzymał od kompanii panamskiej materyały do swego raportu przed Izbą o emisyi losów panamskich. Świadek Fontanes, były członek rady zawiadowczej kompanii panamskiej, zeznał, że Maret otrzymał istotnie tekst raportu od Burdeau, który działał jako pełnomocnik kompanii, przez nią opłacony.

Książę Walii opuścił Cannes i udał się do Paryża, gdzie zabawi kilka dni.

Powstanie na Filipinach już dogorywa. Hiszpanie zdobyli San Francisco i Malabon, ostatnie miejsca schronienia powstańców, będących obecnie już w zupełnej rozsypce. Wódz Hiszpanów na Filipinach, generał Polavieja otrzymał najwyższy order, jaki wogóle otrzymać może żołnierz hiszpański, mianowicie wielki krzyż św. Fernanda z wawrzynem; z orderem tym jest połączoną dla udekorowanego i jego spadkobierców renta dożywotnia w sumie 10.000 pezetów.

New-York-Herald doniósł z Waszyngtonu, że Niemcy, Włochy i Niderlandy założyły protest przeciw ustawie taryfowej. Jak z Berlina telegrafują, wiadomość ta nie jest dokładną. Protest rządu niemieckiego był zwrócony wyłącznie przeciw zastosowaniu taryfy różniczkowej względem cukru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 12 kwietnia. W Izbie deputowanych kilku mowców postawiło onegdaj interpelacye w sprawie kreteńskiej. Izba uchwaliła odroczyć rozprawę do dnia dzisiejszego.

Paryż, 12 kwietnia. Korespondencye z Aten przynoszą bliższe szczegóły o manifestacyach w dniu 6 b. m., przed pałacem królewskim w Atenach. Policya zamierzyła rozprószyć tłum zgromadzony na placu przed pałacem, lecz manifestanci obrzucili policyę kamieniami i strzelali do policyantów z rewolwerów. Policya użyła broni. Podczas tego zajścia dziewięciu manifestantów i dwóch policyantów odniosło lekkie rany.

Castres, 12 kwietnia. W miejscowości Labrousse w pobliżu Castres (Francya, dep. Gironde) zawalił się w kościele podczas Mszy sufit, skutkiem czego ośm osób poniosło śmierć na miejscu, trzydzieści dziewcząt zranionych, a z tych dziesięć ciężko.

Ateny, 12 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi: W Rethymno stoi obecnie załogą wojsko rossyjskie w sile 1200 ludzi. Na dziś wyznaczone jest porozumienie się ustne między konsulem rossyjskim a powstańcami. Wydano surowe rozkazy w celu zapobieżenia ponownym zajściom pomiędzy regularnem wojskiem na granicy grecko-tureckiej a ludnością. Rząd grecki nie miał żadnej wiadomości o napadzie, jaki urządzono za inicyatywą tajnego stowarzyszenia „Ethnike Hetaitia“. Rząd odsuwa zupełnie od siebie odpowiedzialność za kroki nieprzyjacielskie, jakie miały miejce na granicy grecko-tureckiej, rozpoczęte atakami ze strony stacyj greckich, na które to zaczepki stacye wojskowe tureckie odpowiedzieć musiały. Ministerstwo wojny jest w ciągłej komunikacyi z następcą tronu i komendantami armii w Tessalii.

Powstańcy obsadzili miejscowość Baltino i oblęgają zamkniętych tam w koszarach 800 żołnierzy tureckich. — Dziewięciu schwytanych jeńców tureckich odesłali powstańcy do Kalabaka.

Z Trikala donoszą, że wojska greckie zachowywały się ściśle neutralnie, i ogniem odpowiedziały dopiero wówczas, gdy je zaczepiono. O wyniku bitwy nie ma żadnej autentycznej wiadomości. Podobno dwóch powstańców greckich i trzech ochotników włoskich poległo, a jeden podoficer grecki zraniony.

Ateny, 12 kwietnia. Oficyalnie potwierdzają dotychczasowe doniesienia o akcyi powstańców greckich na granicy Turcyi. Powstańcy oblęgają 800 żołnierzy tureckich w Baltino, reszta ich posuwa się naprzód w nieznanym kierunku.

Z Krety donoszą, że w okolicy Heraklionu codziennie popołudniu odbywają się żywe utarczki bez poważniejszych jednak strat.

Cannes, 12 kwietnia Wielki książę meklenbursko-szweryński zmarł tu wczoraj. Książę Jan Albert, objął regencyę w imieniu małoletniego następcy tronu w. księstwa meklenbursko-szweryńskiego.

Konstantynopol, 12 kwietnia. W kołach mających stosunki z Portą, krążą pogłoski, iż jest rzeczą pewną, że Edem basza otrzymał rozkaz maszerowania na Larissę, dokąd jak się spodziewają przybędzie za dwa lub trzy dni.

Konstantynopol, 12 kwietnia. Ataki ze strony wojska greckiego na granicy nastąpiły w trzech punktach pomiędzy Dircata a Metzowo. Dzienniki tureckie zaznaczają wyraźnie, że atak wykonały regularne wojska greckie, które na wszystkich punktach pobito.

W bitwie pod Krania stracili Turcy jednego zabitego; straty po stronie greckiej są znaczne: 1 oficer zabity, 17 żołnierzy greckich wzięto do niewoli.

Dzienniki tureckie donoszą: Dwa żaglowce greckie usiłowały w Prevosa wysadzić na ląd 700 ludzi. Ogień dany z okolicznych warowni tureckich udaremniał ten zamiar. Jeden z żaglowców zatonął; kilkunastu ludzi wzięli Turcy do niewoli.

Donoszą dalej: Około 1400 żołnierzy greckich wykonało atak na Nardę. Po całogodzinnej bitwie, Greków odparto.

Konstantynopol, 12 kwietnia. Dziennik turecki *Sabah* donosi z Elassony, że powstańcy greccy napadali dalej nocną porą na rozmaite pograniczne miejscowości. Odparto ich wszędzie ze znacznemi stratami; między innymi miał poledz pewien wyższy oficer grecki. Grecy nie zdołali zająć ani piędzi ziemi tureckiej. Straty po stronie Turków są małe.

Ponieważ wypowiedzenie wojny dotychczas nie nastąpiło, Turcy zachowują tylko obronne stanowisko. — Na granicy Epiru nie było dotychczas napadów, z wyjątkiem napadu na Artę lub też Nardę. I z tej strony jednak oczekują napadów także każdej chwili.

Dziennik zaprzecza doniesieniu, jakoby Grecy usiłowali wylądować w Prevesa. — Grumbkow basza odjeżdża na granicę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go kwietnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·80, Węgierskie akcye kredytowe 383·50 Akcye anglo-austryackie 150·75, Akcye banku Union 280·—, Akcye kolei południowej 76·50, Losy tureckie 42·40, Akcye kolei państwowej 336·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 130·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 225·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·80. Akcye banku związkowego 247·50, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·20, Kredytowe ziemski 435·—, Kredyty 347·25, Rimamurania 230·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 8/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 8/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Ostrorog, Gorzeńska z Chlebowa, Wł. Gniewosz z Kantów, K. Agopsowicz z Trofanówki, K. Chwalibóg i T. Stryjeński z Krakowa, dr. M. Rosenstock z Skałata, C. Berson i R. Baumann z Warszawy, J. Nowakowski z Wołynia.

HOTEL BELLEVUE

PP. A. Sucharkowie z Rożniatowa, W. Kozłowski z Schodnicy, N. Schreker z Wiednia, S. Kokoszyński z Rohatyna, K. Dumyrecki z Opawy J. Bieliczek z Krakowa, Z. Pietrowski z Żółkwi, K. Olszański z Wadowic, J. Radziszewski z Podola, A. Janicki z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. dr. Opalski ze Skoczowa, W. dr. LandesbeSg i A. dr. Langer z Tarnopola, J. Gruiński z Delatyna, K. Ciepielowski z Rypna, K. Romanowicz z Czerniowiec, K. Jaworski z Ostrowczyka, K. Hołubowicz, H. Mierzeński z Dubowicy, J. Łysakowski z Czortkowa.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. kwietnia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	219	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392	—	402	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	26	50
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 kwietnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101 20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	153.50	155 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	153.25	154.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.50	122.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.—	101.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121 —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217 50	218.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.10	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.25	99.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	13 .50
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.—	154.—
„ „ „ za 50 zł.	152.50	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	126.75	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.10	98.10
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	99.20	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.50
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.20	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	42.60	43.—
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.—	117.80
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100 65
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.90
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.40	98.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98 50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.50	102.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.60	108.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.20	108.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.75	22.75
Palffy 40 zł. mk.	58.75	59.75
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.—	70.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.—	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	150.50	151.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1184.—	1187.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	347.50	348.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.—	385.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	398.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.25	225.75
„ Austro-węg. 600 zł.	938.—	942.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	280.50	281.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.50	131.—
Živnostenska banka 100	129.—	129.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3387.50	3497.50
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	345.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.—	209.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	464.—	466.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	259.—	260.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	80.—	80.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	630.—	634.—
Schodnicy 500 kor.	630.—	650.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	155.50	156.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	120.—
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.10	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.5	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.65	58.70
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.25
Ruble	1.26.81 5	1.27.12 5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 388 (2839 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Apolonii Szałankiewicz II śl. Mazur i Stanisława Mazura w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 33 w dniach 30 kwietnia 1897 i 1 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 32 w Posadzie jaćmierskiej wedle wykazu hipotecznego l. 89 B. poz. 1 i 2 księgi grunt. gminy Posada jaćmierska własność nieobjętej masy spadkowej Maryanny 2 śl. Koniecznej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 250 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Sanok, 28 stycznia 1897.

L. 714 (2857 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1897 nawet poniżej takowej, licytacya posiadłości wyk. hip. l. 16, 351 i 501 ks. grunt. gminy katastralnej Steniatyn objętych dłużników Aleksandra i Julianny Dacyków własnych na rzecz Samuela i Dwojry Mosterów pcto 113 zł. 33 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 105 zł., 130 zł. i 150 zł., wadyum 38 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 1 lutego 1897.

L. 20832 (2842 1—3)

W dniach 7 maja i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Dobrotowie położonej wyk. hip. l. 567 księgi gruntowej Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Fischla Leissera w kwocie 28 zł. 85 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 25 zł. wa., wadyum 2 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Gruińskiego c. k. notaryusza.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, 5 marca 1897.

L. 1717 (2651 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku krajowego we Lwowie w kwocie 1262 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr 12 w dniach 20 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 222 w Brzeżanach objętej wykazem hipotecznym 1400 własność Franciszka i Józefy Łysakowskich stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 300 zł.

Dla wierzycielli, którzy po wystawieniu wyciągu do tabuli weszli, lub którym uchwała niniejsza lub późniejsza nie mogłaby być doręczoną, ustanowiono kuratorem adwok. dr. Schüssla z substytucyą adw. dr. Pohla.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Brzeżany, dnia 6 marca 1897.

L. 995 (2848 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 505 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 54, 2/6 części realności lwh. 55 i 2|4 części realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat Rzeki objętych w dwóch terminach mianowicie dnia 10 maja i dnia 21 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Wysocki w Limanowy.

Wadyum wynosi 101 zł w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 4 lutego 1897.

L. 7505 (2845 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lischego Weinberga w kwocie 17 zł. 18 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności whl. 12 i 1|4 części realności whl. 243 w Ropicy polskiej położonej a mianowicie na dzień 10 maja 1897 i na dzień 15 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1|4 części realności whl 12 wynosi 1066 zł. 50 ct., zatem wadyum 106 zł. 65 ct., zaś 1|4 części whl. 243 cena wywołania 55 zł. a wadyum 5 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Czesława Ślęczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 1 grudnia 1896.

L. 9427 (2840 1—3)

W dniach 11 maja i 11 czerwca 1897 odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 21 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany Stare Michała Kryciunia i Julianny z Semanowiczów Kryciuniowej własnej w celu ściągnięcia należytości w ilości 13 rat po 6 zł. i reszty kapitału 6 zł. 7 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 305 zł. a wadyum 30 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 23 lutego 1897.

L. 19846 (2846 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 733 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 541 i 543 gm. kat. Hołyń dłużników Stanisława i Heleny Wielowiejskich własnych w dniu 15 czerwca 1897 i 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 113 zł. 75 ct. 82 zł. 50 ct. 82 zł. 50 ct.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i resztę warunków, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 30 listopada 1896.

L. 872 (2493 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej G. Strätza przeciw Mojżeszowi Fassowi o zapłacenie kwoty 438 zł. 88 ct. odbędzie się dnia 17 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 przymusowa sprzedaż 4/15 części realności pod lk. 133 w Przemyślu położonej wykazem hip. l. 786 ks. gr. gm. Przemyśl objętych dłużnika Mojżesza Fassa własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 4060 zł. 96 ct., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 6 marca 1897.

L. 1762 (2731 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Nuchema Englandera w kwocie 8 zł. 82 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 maja i 2 czerwca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh 197 księgi gruntowej gm. Lipnik objętej Jędrzeja Urbaniaka własnej.

Cena wywołania 373 zł., wadyum 37 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 9 marca 1897.

L. 2381 (2386 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Piotra Bojarskiego przeciw Marcelemu Pileckiemu o zapłacenie kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 19 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1 przymusowa sprzedaż 3/8 części z realności w Przemyślu na Zasaniu położonej wykazem hip. l. 1778 objętej dłużnika Marcelego Pileckiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 4242 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Angermana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1897.

L. 8403 (2375 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 116 zł. wa. z pn. na rzecz wykazanych dekretem dziedzictwa z dnia 30 września 1893 l. 5142 spadkobierców bł. p. Mojżesza Arona Liebermana, a to Mojżesza Izaaka Liebermana, Bezallego Liebermana, Feigi Załworin i Naftalego Liebermana publiczną sprzedaż 2/3 części realności wykazem hipotecznym 667 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej poprzednio Beili Laji Lam, obecnie Izaaka Auster, Frimet Lam i Freidy Basi Strassberg własnej na dzień 19 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mosty wielkie, 12 marca 1897.

L. 2520 (2323 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw śp. Stefanii Przedrzymirskiej o zapłacenie 5 rat po 492 zł. 50 ct. etc. odbędzie się dnia 19 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1 przymusowa sprzedaż dóbr Sierakowce wykazem hip. l. 300 i dóbr Iwaszkowce wykazem hip. l. 301 objętych, do masy spadkowej Stefanii Przedrzymirskiej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 87185 zł. co do dóbr Sierakowce a 13190 zł. co do dóbr Iwaszkowce, wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adwokata dr. Kormosza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1897.

L. 2058 (2486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej whl. 100 i 101 ksiąg gruntowych Zaleszczyki Abrahama Garfunkla własnej na zaspokojenie pretensyi banku hipotecznego trzech rat po 140 zł. z pn. dnia 20 maja 1897 i 24 czerwca 1897 każdego razu o godzinie 10 rano w sądzie a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 14 marca 1897.

L. 13558 (2621 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Herscha Meilecha 2 im. Becka w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 14 maja 1897 i 16 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1500 zł. wraz z 4% odsetkami od 30 października 1879 zaintabulowanej na rzecz Mojżesza Hollendera w stanie biernym dobra tabul. „Prebenda świętego krzyża“ w Tyczynie położonego lwh. 343 gm. kat. Tyczyn tut. ks. gł. objętego, Scheindli z Wahrhaftów Greher i małoletnich Tobiasza Scheinbach i Maryem Scheinbach własnego.

Cena wywołania wynosi 1500 zł., wadyum 150 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lecker w Rzeszowie, zastępca adw. dr. H. Fischler w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1897.

L. 13299 (2543 1—3)

W dniach 14 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 200 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 461 księgi gr. gm. Bóbrka objętego bł. p. Josla Langrotha względnie tegoż spadkobierców Ruchli Łałka i Nachmana Langrothów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 110 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1896.

L. 13567 (2544 1—3)

W dniach 14 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 291 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 39 księgi gruntowej gm. kat. Horodysławice objętego spadkobierców Ołeksy Gulowatego własnego, ciała hip. l. 64 Michała Jawnego vel Koniucha własnego i ciała hip. lwh. 280 tejże gminy Judy Herscha Kleina własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 500 zł., 935 zł. względnie 40 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz w Bóbrce p. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 grudnia 1896.

L. 12740 (2574 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 17 maja 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 16 czerwca 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya połowy realności wyk. hip. 117 księgi gruntowej Humniska należącej do Jana Jackowskiego na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 106 zł. 10 ct., wadyum 10 zł. 61 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież, dla wierzycieli hipotecznych, którymby na hipotekę weszli po dniu 18 października 1896 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 20 lutego 1897.

L. 575 (2717 1—3)

Celem ściągnięcia sumy 400 zł. z pn. na rzecz Pesi Juran odbędzie się w dniach 18 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tut. sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 386 gminy katastralnej Sołotwina, spadkobierców Gitli Frisch własnej, pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 15 czerwca 1895 l. 1230 przyjętymi.

Cena wywołania 140 zł., wadyum 14 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Erazm Janicki ze Sołotwiny.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolne do przeglądu w tusądowej Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 26 lutego 1897.

L. 4982 (2701 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 18 maja i 15 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed poł. w zabudowaniu sądowem przymusową licytacyę 3/8 części realności lwh. 192 ks. gr. gminy Gwoździec miasto Srula Schwarza własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Śniatynie w kwocie 240 zł. wa. z pn.

Cena wywoławcza 825 zł.

Zakład 82 zł. 50 ct.

Akta i bliższe warunki w sądzie do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Stauber w Kołomyi.

Gwoździec, 13 grudnia 1896.

L. 436 (2778 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, iż celem rozwiązania spólnej własności realności lwh. 14 w Brzanie górnej odbędzie się tutaj licytacya tejże realności 19 maja, 22 czerwca, 21 lipca 1897 o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 2212 zł. 72 ct.

Wadyum 222 zł.

Dla interesowanych stron kurator Antoni Pitala w Bobowej.

Ciężkowice, dnia 30 stycznia 1897.

L. 7443 (2788 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. Prokuratoryi skarbu w kwocie 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 kwietnia i dnia 28 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sokołówce położonej według whl. 395 ks. gr. gm. kat. Sokołówka dłużnika Suszla Kandla własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 10 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 grudnia 1896.

L. 20092 (2775 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 119 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. l. wyk. 31 i całego ciała hip. l. wyk. 32 Iwana Boruch Krzywego, całego ciała hip. l. wyk. 24 Oleny Boruch i całego ciała hip. l. wyk. 192 Pańka Huk O tapyczyn własnych ks. gr. gm. Olszanica objętych w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w dniu 7 maja 1897 i w dniu 8 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym za cenę wywołania a to dla połowy ciała hip. l. wyk 31 suma 20 zł., dla całego ciała hip. l. wyk. 32 suma 625 zł., l. wyk. 24 suma 65 zł, l. wyk. 192 suma 40 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, 31 stycznia 1897.

L. 17148 (2013 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Brodach w sumie 200 zł. z pn. rozpisana została przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wykazem l. 1004 gminy Leszniów objętego, połowy ciała hipot. wykazem l. 1006 gminy Leszniów objętego, 2/10 części ciała hipot. wykazem l. 1008 gminy Leszniów objętego, 3/16 części ciała hipot. wykazem l. 612 gminy Leszniów objętego i ciała hipotecznego wykazem l. 202 gm. Sznyrów objętego dłużnika Pawła Prokopiec własnych w terminach 12 maja 1897 i 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie w B. Nr. 4 odbyć się mających.

Każde z powyższych ciał hipot. będzie osobno przedmiotem przetargu i sprzedaży.

Dla ciała hipotecznego objętego wykazem 1004 gminy Leszniów ustanowiono cenę wywołania 617 zł.

Wadyum 61 zł. 70 ct.

Dla połowy ciała hipotecznego objętego wykazem 1006 gminy Leszniów ustanowiono cenę wywołania 82 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 25 ct.

Dla 2/10 części ciała hipotecznego objętego wykazem 1008 gminy Leszniów ustanowiono cenę wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Dla 3/16 części ciała hipot. objętego wykazem 612 gminy Leszniów ustanowiono cenę wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct., a dla ciała hipotecznego objętego wykazem 202 gminy Sznyrów ustanowiono cenę wywołania 15 zł.

Wadyum 1 zł. 50 ct.

Wadyum ma być złożone w gotówce lub książeczkach oszczędnościowych.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wagnera z Brodów.

Brody 31 grudnia 1896.

L. 11135 (2789 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Goldberga w kwocie 20 zł odbędzie się w dniu 11 maja 1897 i w dniu 15 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 104 gm. Ocieka objętej dłużnika Marcina Kluka względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 387 zł., wadyum 39 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 26 września 1896.

L. 770 (2782 3—3)

W dniach 11 maja i 15 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Herscha Schiffmana własnych w Rożniatowie położonych wykazem hip. l. 67, 113, 114 ks. gr. gm. Rożniatów objętych na zaspokojenie pretensyi Galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi w kwocie 900 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania 1500 zł., 350 zł. i 150 zł.

Wadyum 150 zł., 35 zł. i 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.

Protokół opisania przynależności oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 5 marca 1897.

L. 455 (2791 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Trela w kwocie 29 zł. 82 ct. wa odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 maja 1897 i 14 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 21 gminy Dymitrow wielki objętej Maryanny Smykliny własnej

Cena wywołania 521 zł.

Wadyum 52 zł. 10 ct

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adw. dr. Surowiecki.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 15 marca 1897.

L. 1255 (2780 3—3)

W dniach 13 maja i 18 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip l. 271 księgi gruntowej gminy Dobrotów, wyk. hip. l. 312 gminy kat. Łojowa i wyk. hip l. 913 gminy kat. Zarzecze objętej na zaspokojenie pretensyi dr. Oswalda Freundlicha w kwocie 1800 zł. wa.

Cena wywołania 8812 zł. 69 ct., 1612 zł., 20 ct. i 260 zł., wadyum 881 zł. 6 ct., 161 zł. 22 ct. i 26 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 13 marca 1897.

L. 1407 (2280 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 13 maja 1897 i 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Krzywiec wedle wykazu hipotecznego 87 B. poz. 5 księgi gruntowej tutejszego sądu własność Schmelki Nestla i Maksyma Górniaka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 4300 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 430 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli, którzy weszli do tabuli po 6 marca 1897, ustanowiono kuratorem adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą adwokata dr. Pohla.

Brzeżany, dnia 6 marca 1897.

L. 630 (2754 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Hellera 212 zł., przeprowadzi dnia 13 maja 1897 i dnia 10 czerwca 1897 zawsze o 10 godz. rano przymusową sprzedaż realności whl. 1415 w Budzanowie Aleksandra Gomułkiewicza własnej.

Cena wywołania wynosi 6425 zł., wadyum 642 zł 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Konstanty Widawski w Budzanowie.

Budzanów, dnia 12 lutego 1897.

L. 5750 (2269 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że z powodu złożonego podkupu przez dr. Stanisława Sosnowskiego dozwoloną została relicytacya realności w Baryczce położonej wyk. hip. l. 52 dla gminy kat. Baryczka objętej do Piotra Kroka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w terminie 26 maja 1897 o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie cena podkupna 240 zł. w. a. poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 24 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 18 grudnia 1896.

L. 577 (2647 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 13 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności whl. 167 księgi gruntowej gminy Żydaczów położonej dłużnika Herscha Elefanta własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żydaczów, dnia 23 marca 1897.

L. 22613 (2470 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 56 zł. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa Zalicz kowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1232 gminy Nowica objętej dłużników Michała i Warwary Chacewiczów własnej w dniu 13 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 58 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 31 grudnia 1896.

L. 3343 (2799 3—3)

SPROSTOWANIE

W edykcie z dnia 25 lipca 1896 l. 4240, w sprawie Zakładu kr. dyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Iwanie Dutczaku, umieszczonym w Gazecie Nr 64, 65 i 66 z r. 1897 nazwę miejscowości sprzedać się mającej realności, zamiast Rakowiec mylnie Bukowiec podano — co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 1 kwietnia 1897.

L. 12421 (2542 3—3)

W dniach 14 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności firmy Lozonczor & Hatwaner Dampfmühlen Ig. Deutsch & Sohn in Lozoncz w kwocie 975 zł. z pn. po strąceniu kwoty 50 zł. przez sąd tutejszy licytacya całych ciał hipotecznych wyk. hip. l. 21, 22 i 23 ks. gr. gm. Buków, tudzież 1/6 części ciała hip. 24 i połowy ciała lwh. 25 tej samej gminy objętych Chaima Glanza własnych, na drugim terminie także poniżej cen szacunkowych 328 zł., 324 zł., 440 zł. 45 zł. i 180 zł.

Poręczne 10%

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz R. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 listopada 1897.

L. 955 (2807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izaaka Leiby Friedera sumy 92 zł. a. w. z pn. licytacyę realności Maksyma Kapelusia własnej wyk. hip. l. 58 gm. kat. Budynin objętej na dzień 29 kwietnia 1897 i na dzień 31 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biorze II. tutejszego Sądu.

Cena wywołania 939 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 93 zł. 95 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

Bełz, 15 lutego 1897.

L. 14479 (2816 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Dawida Bachera w kwocie 8 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 kwietnia 1897 i 19 maja 1897 o 10 godzinie rano licytacya posiadłości lwh. 228 w Hwozdzie Nykoły Koczenuka własnej.

Nadwórna, 15 stycznia 1897.

L. 2462 (2817 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie przeciw Szlomie Berger i tow. pto 25 zł odbędzie się dnia 6 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Schlomy Bergera i Stanisława Jędrzeja Bohosiewicza, własnych whl. 45, 394 i 440 gminy Tuczapy objętych.

Cena wywołania ad a) 30 zł., ad b) 30 zł. i ad c) 200 zł.

Wadyum ad a) 3 zł., ad b) 3 zł. i ad c) 20 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 16 marca 1897.

L. 25346 (2011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 495 zł. 75 ct. wa. przymusowa sprzedaż ciała hip. pod l. 210 ks. gr. gminy kat. Bortków Michała Paprockiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniu 14 maja 1897 i w dniu 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 1677 zł. 75 ct. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia ciała hip. l. 210 wynosi 167 zł. 80 ct. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat Rożankowski.

Złoczów, dnia 28 stycznia 1897.

Upadłości.

L. 2466 (2803 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że w ślad § 198 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jana Budka protokołowanego kupca w Krośnie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. P. P. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Feliks Reben c. k. sędzia powiatowy w Krośnie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy r. Jan Kanty Jugendfein adw. w Krośnie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 16 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby byli, nawet o takowe i spory wytoczonemi powinni takowe do dnia 16 czerwca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu w dniu 7 lipca 1896 o godz. 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Krośnie ani w obrębie orzectwa Sądu powiatowego w Krośnie, że w ślad §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Krośnie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Jasło, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 9553 (2834 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia Nuchima Engelharta stałym zawiadowcą, zaś Etsiga Hermana seniora z Kołomyi zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej S. Gerstenhabera i M. Kestena.

Kołomyja, 27 marca 1897.

L. 4/750 (2869)

Stosownie do wniosku p. zarządcy masy zwołuję w sprawie masy rozbiorowej Mojżesza Kassana walne zebranie ogoln. wierzycieli na dzień 21 kwietnia 1897 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 1, na które p. zarządcę masy i wszystkich wierzycieli tudzież krydataryusza zapraszam. Celem zebrania jest powzięcie uchwały nad wnioskiem p. zarządcy masy co do ryczałtowej realizacyi dotychczas nieściągniętych wierzytelności masy.

O czem także i krydataryusza zawiadamiamy.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1897.

Kuratele.

L. 1387 (2786 3—3)

Zarządzona t. sąd. uchwałą z 4 czerwca 1881 l. 1792 kuratela nad Fedorem Kociurko z Mikuliniec znosi się.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulince 19 marca 1897.

L. 6533 (2783 3—3)

Na mocy upoważnienia c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 lipca 1896 l. 43434 uznano ks. Kazimierza Jaworka rz. k. proboszcza w Żółtańcach umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Jaworek c. k. adjunkta podatkowego w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 23 lipca 1896.

L. 10052 (2776 3—3)

Hryć Nowosad i Paraszka Nowosad, włościanie z Bezejowa oddani pod kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Gana z Bezejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 16 listopada 1896.

L. 1698 (2728 3—3)

Ogłasza się miniejszem, że ustanowiona uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 19 lutego 1891 do l. 1074 nad Michałem Hupało z Staregosioła z powodu marnotrawstwa kuratela uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 19 lutego 1897.

L. 12847 (2838 1—3)

Maurycy Jolles uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany dr. Ferdynand Kwiatkowski adwokat ze Lwowa.

C. k. Sąd pow. miej. dlg. S. I.

Lwów, dnia 13 marca 1897.

L. 2408 (2851 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu 13 marca 1897 l. 4618 została Katarzyna Mareniczak z Woli Węgierskiej uznaną za własnowolną i kuratela z powodu umysłowej słabości uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 26 marca 1897.

L. 649 (2856 1—3)

Josafata Punde syna Piotra z Poznanki gniłej uznano umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Michała Zabłotnego z Poznanki gniłej.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 3 lutego 1897.

L. 2843 (2859 1—3)

Annę Kmit z Kobła starego uznano umysłowo chorą, kuratorem jej Fedio Kmit z Kobła starego.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 25 lipca 1896.

Konkursa.

L. 3530 (2796 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionej posady stałego tercyana przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 maja 1897.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 250 zł., dodatek aktywalny 62 zł. 50 ct. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym, połączone zaś są z nią wszelkie obowiązki zwykłego stróża domowego jako to: rąbanie i noszenie drzewa (węgli), palenie w piecach, utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, uprzątanie błota i śniegu, noszenie wody, obsługa lokalności szkolnych i kancelaryjnych bibliotek, gabinetów, i t. p.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież udowodnić świadectwem c. k. lekarza rządowego potrzebde do pełnienia obowiązków tercyana, uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, nienaganne zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, jeżeli nie znajduje się w służbie publicznej. Zarazem winni kompetenci udowodnić wiek swój metryką urodznnia i wykazać stan i teraźniejsze zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o stałą posadę w służbie cywilnej. W braku zaś takich kompetentów mogą być dopiero uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 31 marca 1897.

L. 652 (2822 2—3)

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. i rozp. kraj., tudzież uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 12 lutego 1897 l. 2647 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ulanowie powiatu Niskiego.

Okręg sanitarny Ulanów obejmuje następujące gminy:

Ulanów, Bieliniec, Wulka bielińska, Wulka tanewska, Glinianka, Dąbrowica, Dąbrówka, Kurzyna wielka, Kurzyna mała, Raucherdorf, Borki, Domostawa, Kąty z Kutyłami, Golce, Mostki, Jarocin, Szyperki.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 500 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 250 zł. rocznie.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać mają następujące warunki:

a) prawo obywatelstwa austryackiego,

b) dyplom doktora medycyny,

c) nieskazitelny charakter,

d) znajomość języków krajowych,

e) praktykę najmniej 2 letnią w zawodzie lekarskim.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nisku najdalej do 30 kwietnia 1897 roku.

Z Wydziału powiatowego

Nisko, dnia 20 marca 1897.

L. 20773 (2821 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1897/98, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1897, w c. k. Akademii marynarskiej z dniem 16 września 1897, w c. k. Akademiach wojskowych z dniem 18 września 1897, będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener Neustadt, technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu, tudzież na pierwszy, drugi i trzeci rok Akademii marynarskiej w Fiume.

Na trzeci lub czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1897/98 kandydaci przyjmowani nie będą, na kursach tych bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, które by tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko węgierskiej.

(Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana).

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej.

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające.

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III rok tejże szkoły, rok 16 dla I roku, rok 17 dla II roku, zaś rok 19 dla III roku Akademii marynarskiej, rok 20 dla Akademij wojskowych a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III roku tejże szkoły 12 lat, dla I roku Akademii marynarskiej 14 lat, dla Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat).

Wiek oblicza się z dniem 1 września 1897.

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na 1 rok szkoły niższej realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III rok niższej szkoły realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do 2-ej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do Akademii wojskowej, wykazać winien iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Do wstąpienia na pierwszy rok Akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazyum, do wstąpienia na II rok tejże Akademii ukończenie 6 klas szkoły realnej lub gimnazyum, do wstąpienia zaś na III rok ukończenie wszystkich klas szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowańców swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa Akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału Inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju.

2. metrykę chrztu lub urodzenia,

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów dla marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku).

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie,

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1896/97 tudzież świadectwo za cały rok 1895/96.

Kandydaci do Akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie.

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum,

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia — co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami — wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czternastu (14) zł. w. a.

W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych.

Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie na III rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do Akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Kandydaci do wojskowych Akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego, najdalej do 10 maja 1897.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone (w potrzebne) w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1897.

L. 3308 (2795 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety dla uczniów obrządku gr. kat. w ruskich klasach równorzędnych c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 30 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17273 (2870 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Lejby vel Leona Schönfelda, Bruchy vel Bruchy Chai Schönfeld i Gietli vel Gitli Racheli Schönfeld tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców tychże kuratorem p. adw. dr. Petruszewicza z zastępstwem adw. dr. Kulczyckiego z powodu wniesionej przez Salę vel Sarę Jolles i Mechla Jolles prośby o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 420 zł. zpn. ze stanu biernego realności pod lk. 516 i 1448¼ i wzywa ich, by się co do swej obrony por zumieli z ustanowionym kuratorem, ewentualnie wskazali Sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sami sobie przypiszą złe skutki tego.

Lwów, 3 kwietnia 1897.

L. 28187 (2868 1—3)

C. k. Namiestnictwo rozwiązało na mocy §§ 25 i 25 ustawy z 15 listopada 1867 Dz. pp. nr. 134 grupy miejscowe w Krakowie, we Lwowie, w Nowym Sączu, Przemyślu, Podgórzu i Żywcu wiedeńskiego stowarzyszenia „Eisenbahnbediensteten Fach und Unterstützungsverein der österreichischen Staatsbetriebe“, oraz grupy miejscowe we Lwowie i Przemyślu stowarzyszenia „Verband der Beamten, Hilfsbeamten und Unterbeamten der österreichischen Eisenbahnen“, ponieważ przez zarządzone reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13 marca 1897 l. 1690 M. J. rozwiązanie wymienionych stowarzyszeń głównych utraciły ich grupy miejscowe warunki dalszego prawnego istnienia.

Lwów, 4 kwietnia 1897.

L. 11439 (2852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wojtowicza, iż Leib Birnbaum wniósł przeciwko niemu pozew o płacenie 22 października 1896 l. 10332 o znie ienie wspólnej własności ciała hipotecznego lwh. 117 ks. gr. gm. Dąbrowa z Kępą objętego, wskutek czego jego kuratorem ustanowiono c. k. notaryusza Ludwika Miąsika i wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 1 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 26 stycznia 1897.

L. 2627 (2854 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Antoniego Warchołów, iż przeciw nim wniósł Mozes Jakub Biron pozew o zapłatę 15 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Michała Warchoła z Jaślisk ustanowiono.

Wzywa się zatem pomienionych, by udzielili ustanowionemu dla nich zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Rymanów, 3 marca 1897.

L. 2060 (2853)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Nowosielskiego, iż przeciw niemu wniósł Elo Hamel pozew o zapłatę 23 zł. 20 ct. w. a. zpn., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem pana adw. dr. Jamotę z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Stefana Nowosielskiego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 16 marca 1897.

L. 1745 (2880)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Materniaka, iż przeciw niemu wniósł Hersch Braun pozew o zapłatę 9 zł. 50 ct. zpn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochroniy jego praw kuratorem p. Orłowicza c. k. notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Marteniaka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 5 marca 1897.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 kwietnia 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dąbrowa	Okolice ad Siedliszowice (ob. dwor.).
	Jasło	Świątkowa.
	Ropczyce	Dębica (Poddęby).
	Stryj	Stankow (Piła).
Wąglik	Tłumacz	Puźniki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Podhajce	Hajworonka.
	Skałat	Borki małe, Ostapie, Wolica.
	Trembowla	Iwanówka.
Pomór świń	Bóbrka	Dźwinogród.
	Brzeżany	Horodyszcze.
	Cieszanów	Basznia dolna, Ruda rózn., Stare sioło, Ułazów, Załuże.
	Gródek	Hartfeld, Porzecze jan.
	Jarosław	Wola roźwienicka.
	Kamionka	Busk (Lipiboki).
	Lwów	Biłka szlach., Hermanów.
	Mościska	Nikłowice.
	Nisko	Mostki.
	Przemyślany	Uszkowice.
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (Brzezina, Dumy, Faryny, Lipnik), Staje, Werchrata.
	Rudki	Kołbojowice, Koniuszki sien., Werbiż, Woszczańce Zagórze.
	Sokal	Kopytów.
	Staremiasto	Baczyna.
	Tarnów	Bobrowniki małe.
	Turka	Butelka niżna.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia	Krzeczów.
	Bohorodczany	Jabłonka.
	Borszczów	Borszczów (ob. dw.), Głęboczek, Kudryńce, (ob. dw.), Łanowce, Niwra (ob. dwor.).
	Brody	Gaje dubieńskie ad Dubie, Łabocz, Nakwasza, Ponikwa, Zabłotce.
	Brzesko	Borzęcin.
	Brzeżany	Augustówka, Buznikówka, Budyłów, Demnia, Hinowice, Hucisko, Kotów, Kurzany, Łapszyn, Marcelówka, Nadorożniów, Pisarówka, Płotycza, Potoczany, Raj, Rekszyn, Rybniki, Saranczuki, Słoboda, Stryhańce, Szybalin, Trościaniec, Wulka, Zołnówka, Żuków.
	Brzozów	Trześniów.
	Buczacz	Buczacz, Nowosiółka kor., Ścianka, Skomorochy, Snowidów, Zaleszczyki małe.
	Cieszanów	Lipsko.
	Chrzanów	Bolęcin, Płaza.
	Czortków	Czortków, Czortków stary, Dawidkowce, Kalinowszczyzna, Kossów, Muchawka, Rosochacz, Swidowa, Wygnanka górna (ob. dw.).
	Dobromil	Kotów (ob. dw.)
	Gródek	Kiernica (Chrzanówka), Malczyce, Putiatycze, Zalesie, Zuszyce (ob. dw.).
	Horodenka	Chmielowa, Czernelica, Czerniatyn, Daleszowa, Dąbki, Dźurków, Głuszków, Harasymów, Jasienów, Kolanki, Kopaczyńce, Kunisowce, Łuka, Niezwiska, Olchowiec, Olejowa- del. Korniów, Piotrów, Potoczyska, Rakowiec, Repużyńce, Siemakowce, Strzylcze, Targowica.
	Husiatyn	Krzyweńkie, Oryszkowce, Suchodół, Tłusteńskie, Uwisła (ob. dw.).
	Jasło	Go ajowice, Kowalowy.
	Jaworów	Starzyska, Żmijowiska.
	Kamionka	Jazienica (ob. dw.). Kupcze (ob. dw.).
	Kolbuszowa	Wola ranizowska.
	Kołomyja	Chomiakówka, Michałków, Ostrowiec (ob. dw.), Zahajpol.
	Kraków	Buszcza (ob. dw.).
	Łańcut	Brzoza stadnicka, Dembno, Wiewzawiec.
	Limanowa	Jodłownik, Lipie, Stopnice szlach. (ob. dw.).
	Mielec	Książnice, Podzamcze (ob. dw.).
	Mościska	Dołhomościska (ob. dw.), Twierdza.
	Myślenice	Krzywaczka, Krzyszkowice (ob. dwor.).
	Nadwórna	Strupków (ob. dw.).
	Pilzno	Dulczówka, Głowaczowa, Lipiny, Łęki dolne i górne, Mokrzec, Parkosz, Siedliska, Wola lubecka, Zdziary.
	Podgórze	Libertow.
	Podhajce	Bekersdorf, Białokiernica, Litwinów, Michałówka, Nowosiołka, Sokolniki, Sokołów, Sosnów, Telacze, Wiśnioweczyk, Wołoszczyzna, Zahajce, Zarwanica.
	Przemyśl	Kniażyce, Olesiów ad Kosiennice, Popowice, Tarnawce.
	Przemyślany	Biłka (ob. dw.), Krosienko, Majdan lip., Nowosiółka, Przemyślany, Stanimierz, Swierz.
	Rawa	Okopy, Parypsy, Werchrata.
	Rohatyn	Stratyn.
	Ropczyce	Grabiny, Podgrodzie (ob. dw.), Straszęcin (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Rzeszów	Błażowa, Dylągówka, Jasionka (ob. dw.).
	Sambor	Łanowice.
	Śniatyn	Załucze (ob. dw.).
	Stanisławów	Czerniejów, Cięzów, Międzyhorce, Tumirz.
	Strzyżów	Glinik dolny, Łęki.
	Tarnobrzeg	Skowierzyn (Podsadzie).
	Tarnopol	Chodaczków mały (ob. dw.), Iwaczów dolny, Płotycz, Skomorochy, Zady ad Proniatyn, Zaścianka.
	Tarnów	Gumniska (ob. dw.).
	Tłumacz	Niźniów, Oleszów.
	Trembowla	Janów, Łoszniów, Romanówka.
	Turka	Zawadka.
	Zaleszczyki	Burakówka (Czahor), Chmielowa, Łatacz, Myszków, Nagorzany, Rożanówka (ob. dw.), Szypowce, Torskie, Uścieczko.
	Zbaraż	Krasnosielce, Netreba, Roznoszyńce, Sieniawa (ob dw.), Zarudzie.
	Złoczów	Gołogórki, Harbuzów, Kniaże, Konty, Lackie wielkie.
	Żółkiew	Wola Wysocka (ob. dw.).
	Żydaczów	Jajkowce.
Zaraza stadnicza	Brody	Czystopady, Maleniska, Markopol, Podkamień, Ratyszcze, Seretec, Suchowola, Załoźce, Zwyżyń.
Parchy	Buczacz	Kościelniki, Kośmierzyn, Rusiłów.
	Dobromil	Kuźmina, Leszczawa górna (ob. dw.).

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Parchy	Horodenka	Dźurków, Piotrów.
	Kołomyja	Rakowczyk.
	Kosów	Wierzbowiec.
	Mościska	Bolanowice (ob. dw.).
	Pilzno	Błażkowa.
	Przemyśl	Iskań (ob. dw.).
	Tłumacz	Krzywostuły stare, Ottynia.
	Trembowla	Brykula stara.
Otręt	Gródek	Burgthal.
	Nowy Sącz	Łącko, Łączki, Moszkowice, Zabrzeź.
	Stanisławów	Meducha.
Wścieklizna	Zaleszczyki	Tłuste, Zaleszczyki miasto.
	Lwów m.	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 334 (2871)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Salomon Garfein wpisany został w listę adwokatów z dniem 8 kwietnia 1897 z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Kraków, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 1011 (2860 1–3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Wojciecha Piekiełka, że przeciw nim wnieśli Markus Halpern i Chaja Reizla Halpern pozew o uznanie prawa własności realności objętej wh. 1057 ks. gr. gm. Staremiasto i że do rozprawy wyznaczono dzień 5 maja 1897 i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście, któremu mogą udzielić potrzebne informacye lub obrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 4 marca 1897.

L. 219 (2825)

Wzywa się wszystkich, którzyby wskutek wniesionego do tutejszego sądu podania de praes 15 maja 1896 l. 3733 żądania c. k. kolei państwowej co do wolnego od ciężarów przyłączenia do księgi kolejowej gruntów wzdłuż toru kolejowego na linii Lwów Złoczów leżących, a do gminy Barszczowice należących, czuli się w swych prawach naruszonymi, aby roszczenia swoje i zarzuty w przeciągu 6 tygodni od dnia 15 kwietnia 1897 jako dnia wywieszenia odnośnego edyktu w tutejszym sądzie, tj. najpóźniej w dniu 1 czerwca 1897 w tutejszym sądzie wnieśli, gdyż w razie przeciwnym milczenie ich uważanem będzie w myśl ustępu 6 §. 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. za zezwolenie na wolne od ciężarów przyłączenie wyszczególnionych wyżej gruntów do księgi kolejowej, a spóźnione zgłoszenie z urzędu odrzuconem by zostało w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 3 marca 1897.

L. 3116 (2790 3–3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kamińskiego z Nawsia, że Marcin Góra wniósł przeciwko niemu pozew sumaryczny de praes 10 marca 1897 l. 3116 o zapłatę 100 zł. na który wyznaczono rozprawę na dzień 28 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano i że ustanowiono dlań na czas nieobecności kuratorem dr. Strowskiego w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce, 12 marca 1897.

L. 3229 (2455 3–3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Drosda, że przeciw niemu wniósł Jan Filip Bollenbach pozew de praes 15 marca 1897 l. 3229 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 marca 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 2231 (2453 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu wdrażając na prośbę Adama Pierzchalskiego postępowanie amortyzacyjne co do umorzenia wierzytelności w kwocie 30 zł. m. k. z większej 500 zł. m. k. z 5% na rzecz Jana Weimera w 3/6 częściach i na rzecz Julii, Maryanny Anny Weimerów każdego w 1/6 części na podstawie skryptu z dnia 4 października 1842 r. na karcie C realności lwh. 84 ks. gr. gminy Nowy Sącz zaintabulowanej i ustanawiając dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli względnie ich prawonabywców kuratorem p. adw. dr. Stubra w Nowym Sączu, wzywa ich by w przeciągu jednego roku do dnia 30 kwietnia 1898 się zgłosili, inaczej wierzytelność ta za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 13 marca 1897.

L. 620 (2456 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa niniejszem posiadacza zaginionego Eisigowi Segelowi wekslu z daty Lutowiska 22 marca 1894 w 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego na kwotę 558 zł. w. a. opiewającego przez Karola Pawlikowskiego i Annę Pawlikowską w Chrewcie jako solidarnych akceptantów przyjętego w Lutowiskach płatnego, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej Sądowi tutejszemu przedłożył i swe ewentualne prawa do takowego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu na prośbę Eisiga Segel na rzecz którego weksel ten wedle jego podania był wystawiony za umorzony będzie uważanym.

Sanok, 26 stycznia 1897.

L. 4010 (2458 3–3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Cyryla Genika, że na prośbę ks. Jana Onuckiego uchwałą tagoż Sądu obwodowego z dnia 12 grudnia 1896 l. 29118 nakazano mu, by do dni trzech pod rygorem egzekucyi sumę wekslową 136 zł. w. a. zpn. ks. Janowi Onuckiemu zapłacił i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Henrykowi Blausteinowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną infornacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 6 marca 1897.

L. 6908 (2426 3–3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Katarzynę Sasak, że rezolucya z 31 marca 1895 l. 2374 dozwalająca wpisu prawa własności do 6/7 cześci realności l. wyk. hip. 121 gm. Czarna i 1/8 części realności l. wyk. hip. 22 gm. Katary na rzecz Jana i Maryanny Kubickich ustanowionemu kuratorowi Michałowi Sakowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 3 września 1896.

L. 14998 (2421 3–3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Urbana, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 3 grudnia 1896 r. l. 14998 ustanowiono dlań kuratora w osobie Adama Ziemienia z Ćwikowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 3 grudnia 1896.

L. 2345 (2459 2–3)

Nieznaną z miejsca pobytu Leokadyę Soyk zawiadamia się, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 21 marca 1897 l. 2345 którą na prośbę Izaka Liebstera w sprawie o 250 zł. dozwolono przymusowe oszacowanie posiadłości whl. 219 Korolówka ustanawia się dla niej kuratorem adw. dr. Zipsera z Kołomyi, że winna zatem temuż udzielić swe informacye lub innego pełnomocnika ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Kołomyja, 21 marca 1897.

L. 12962 (2466 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Leszczyńskiego, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 10 czerwca 1896 l. 5994 ustanowiono kuratorem ad actum Wojciecha Leszczyńskiego z Meduchy.

Halicz, 10 grudnia 1896.

L. 1624 (2498 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcina i Michała Sarzyńskich, iż rezolucya hipoteczna z dnia 22 lutego 1896 l. 10862 w sprawie egzekucyjnej zakładu włość. w likwidacyi wydana do rąk dla nich ustanowionego kuratora adw. dr. Wiktora Grychowskiego z Leżajska doręczoną została.

Leżajsk, dnia 27 listopada 1897.

L. 4593 (2415 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w sporze wekslowym Markusa Wagnera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Młodeckiemu, Władysławi Drzewieckiemu, Mojżeszowi Józefowi Suhl o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 400 zł. w. a. zpn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Młodeckiego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Pohoreckiego z Tarnopola, wzywając tegoż Józefa Młodeckiego, aby swojemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub sobie w sporze tym innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące winien będzie sam sobie przypisać.

Tarnopol, 20 marca 1897.

L. 4543 (2446 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Miarków Nędzińska, że przeciw niej wnieśli Antoni i Franciszka Śliwińscy podanie de praes 30 stycznia 1897 l. 4543 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 583 złp. 10 gr. ze stanu biernego realności pod l. k. 41 i 239 dz. V. w Krakowie, że wydana wskutek tego uchwała przychylna z dnia 5 lutego 1897 l. 4543 doręczona została ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Kwiecinskiemu z substytucyą adw. dr. Kriegera w Krakowie i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 5 lutego 1897.

L. 17343 (2501 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych: Zygmunta Sterberga i Linie Sternbergowej adw. dr. Klarfelda z zastępstwem adw. dr. Szanda kuratorami w sprawie wekslowej Józefa E. Czysz pto 175 zł. w. a. z pn. i zawiadamia tychże z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub o innym swym pełnomocniku Sądowi donieśli, inaczej zastępstwa zaniedbania tego sobie samym przypiszą.

Lwów, dnia 20 marca 1897.

L. 36 (2527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izraela Kinzera, że przeznaczoną dlań tus. tab. uchwałę z dnia 15 listopada 1895 l. 10444 doręczył ustanowionemu kuratorowi ad actum p. Janowi Ludkiewiczowi c. k. notaryuszowi w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 20 stycznia 1897.

L. 28686 (2495 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Aleksandra Piotrowskiego, że na prośbę powoda banku zaliczkowego w Stanisławowie celem doręczenia nakazu zapłaty z 3 października 1896 l. 23671 Aleksandrowi Piotrowskiemu, ustanowionym został dla tegoż kuratorem p. adwokat dr. Buczyński w Stanisławowie z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 2 stycznia 1897.

L. 8885 (2549 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia ts. uchwały z dnia 4 maja 1895 l. 3225 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ischudes i Bruchy Pesi 2 im. Kleiner z leżącej masy spadkowej po bł. Taubie Kleiner i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 3 grudnia 1896.

L. 19117 (2567 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze na prośbę gr. kat. Urzędu parafialnego w Wacowicach wdraża amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Drohobycza nr. 2001 na 160 zł. opiewającej, która według podania przy pożarze cerkwi w Wacowicach dnia 30 maja 1896 zaginęła, i wzywa posiadacza tej książeczki wkładkowej, ażeby do 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się do Sądu tutejszego i swe prawa do rzeczonej książeczki wykazał, inaczej bowiem po upływie tego terminu książeczka wkładkowa na ponowne żądanie gr. kat. Urzędu parafialnego w Wacowicach za amortyzowaną zostanie uznaną.

Sambor, 20 lutego 1897.

L. 198 (2803 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie zawiadamia strony interesowane w myśl §. 29 ustawy notaryalnej, mające pretensye z tytułu urzędowania byłego c. k. Notaryusza E dmunda Klemensiewicza w Grybowie, tudzież do jego sądownie zamianowanych zastępców, w czasie od dnia 2 października 1872 począwszy, do dnia 15 listopada 1896, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc tutaj zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu bez względu na ich pretensye orzeczony zostanie zwrot kaucyi urzędowej właścicielowi tejże.

Kraków, 2 kwietnia 1897.

L. 1710 (2811 2—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Kut zawiadamia się, że Sebastyan Mikuszewski wniósł przeciw niej i innym pozew o uznanie kontraktu kupca sprzedaży parcel gr. 234 3 i 234/4 w Kozłówku za ważny z pn., że wskutek tego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 27 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczając na kuratora ad actum dla Elżbiety Kut Antoniego Musiała z Kozłówka.

Wzywa się Elżbietę Kut, by temuż kuratorowi potrzebnej informacyi, udzieliła, lub innego zastępcę ustanowiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 30 grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

455

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der

Donnerstag den 29 April 1897

um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Verein in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XL. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1896.
2. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1896.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisionsausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen **haben ihre Actien bis inclusive 21 April 1897 in Wien** bei der k. k priv. österreichischen Länderbank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escompte-Bank, in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypotekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in **Frankfurt a M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur Generalversammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarte vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1897.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

V Звичайнî Загальнî Збори

Товариства взаимних обезпечень „ДНІСТЕР“

вôдбудут ся дня 12 н. м. мая (в середу) 1897 о год. 2 пополудни в великій сали „Народного Дому“ во Львові.

Порядок дневний:

1. Справоздане Дирекции и Ради надзорчои за IV рôк оборотовий.
2. Справоздане комисии ревизийной з рахунків за IV рік оборотовий и уділене абсолюторіи Дирекции и Раді.
3. Внесеня Ради Надзираючой:
   а) в справі розділу надвижки доходу;
   б) в справі винагороди 2 вибраних директорів и 3 членів комисии ревизийной.
4. Вибір:
   а) 9 членів Ради Надзираючой в місце уступаючих (по мысли §. 92 стат.) 6 членів: др. Стефана Федака, др. Евгенія Олесницкого, др. Івана Гробельского, Теодора Стахевича, Іосифа Гурика и др. Омеляна Савицкого;
   б) 5 заступників членів Ради Надзираючои;
   в) 3 членів Комисии Ревизийной и 1 заступника.
5. Означене числа членів Ради Надзираючои, що мають ся вибрати на слідуючих Звичайних Загальних Зборах (§. 92 стат.).
6. Интерпеляціи членів.

457

Президент Ради Надзираючой
Василь Нагірний.

12246 2655

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 22 kwietnia b. r. **we czwartek o godzinie 11 przed południem** odbędzie się w biurze I. Departamentu Magistratu (ratusz II. piętro) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych na zakupno gruntu miejskiego l. k. 934 $^{1}/_{4}$ dwufrontowego w obszarze 165 sążni kwadratowych, położonego przy rogu ulicy Leona Sapiehy i Krzyżowej.

Cenę wywołania ustanawia się na 100 (sto) zł. za jeden sążeń kwadratowy, wadyum do oferty w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny.

Po bliższe wyjaśnienia zgłaszać się można do biura I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, dnia 26 marca 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.